REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony redakcji: 650-53; 565-10; — Telefon administracji 587-60, — wewn. 23. Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18. Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

Czwartek, 27 maja 1948 — Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 144 — Kraków — Rok 57

Centralny Komitet Żydowski do Prezydenta Bieruta

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej otrzymał następującą depeszę:

„W imieniu społeczeństwa żydowskiego w Polsce wyrażam głęboką wdzięczność za historycznie doniosłą pomoc Rzeczypospolitej Polskiej przy utworzeniu państwa żydowskiego Izrael.

Centralny Komitet Żydów w Polsce: Adolf Berman, Julian Lazebnik."

Kilkadziesiąt milionów zł zadeklarowali PPS-owcy

Odprawa pełnomocników

zbiórki na Wspólny Dom

w CKW PPS

WARSZAWA. — W siedzibie CKW PPS odbyła się odprawa wojewódzkich pełnomocników PPS do spraw zbiórki na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej, poświęcona omówieniu dotychczasowych wyników akcji zbiórkowej w terenie.

Ze sprawozdań pełnomocników wojewódzkich PPS wynika, iż zbiórka na Wspólny Dom spotkała się z pełnym zrozumieniem w szerokich masach robotniczych, co znalazło swój wyraz ilościowy w liczbie deklarujących składki i w sumach deklarowanych na ten cel przez poszczególnych ofiarodawców.

Według raportów terenowych kilkaset tysięcy członków PPS złożyło już deklarację wpłat na Wspólny Dom dając tym samym wyraz swojego pozytywnego stosunku do idei jedności organicznej partii robotniczych.

W woj. gdańskim ponad 16 tys. członków PPS zadeklarowało 17 mili złotych; w woj. krakowskim 10 115 członków PPS zadeklarowało 6 240 000 zł, a ponad to kolejarze i pracownicy pocztowi z woj. krakowskiego członkowie PPS zadeklarowali 1 950 000 zł.

W robotniczej Łodzi 13 500 członków PPS zadeklarowało 11 500 000 [illegible] na wszystkich tych terenach akcja zbiórki nie została zakończona i rozwija się z każdym dniem.

Generalny pełnomocnik CKW PPS tow. Z. Serkowski, podsumowując dotychczasowe osiągnięcia stwierdził dobrze rozwijającą się współpracę wojewódzkich i powiatowych komitetów współdziałania i podkreślił, że dokonywująca się akcja reorganizacji aparatu partyjnego w ramach akcji zbiórki na Wspólny Dom stanowi pierwszy etap organizacyjny połączenia obu partii robotniczych, a to dzięki upodobnieniu ich struktur.

Wspólne posiedzenie w KC PPR

WARSZAWA. — W KC PPR odbyła się wspólna odprawa pełnomocników wojew. PPS i PPR dla spraw zbiórki na Wspólny Dom, na której generalny pełnomocnik KC PPR tow. Szafrański i gen. pełnomocnik CKW PPS Z. Serkowski omówili zagadnienia związane z rozpoczęciem przyjmowania wpłat składek zadeklarowanych na Wspólny Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej.

Z dniem 25 bm. otwarte zostały specjalne konta w PKO dla poszczególnych wojewódzkich i powiatowych komitetów współdziałania, gdzie lokalne koła zbiorcze wpłacać będą kwoty uzyskane ze sprzedaży cegiełek na swoich terenach.

Cegiełki sprzedawane będą wyłącznie poszczególnym ofiarodawcom imiennie przez koła partyjne PPR i PPS. Natomiast osoby prawne instytucje, zrzeszenia, organizacje i związki zawodowe — winny wpłacać zadeklarowane kwoty wprost do komitetu budowy Wspólnego Domu na centralne konto w PKO I-10 000.

Komitet Budowy Wspólnego Domu mieści się w Warszawie, Al. Stalina 17.

WARSZAWA (SAP) (RAP) Z całego kraju napływają deklaracje pieniężne na budowę Wspólnego Domu przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej. Ostatnio Koła PPS i PPR straży portowej w Szczecinie zadeklarowały 200 tys. zł., Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego okręgu zachodniego — 1 milion zł., wydział wykonawczy Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Stoczniowych [illegible] w Gdańsku — 200 tys. zł., Zarząd Gł. Zw. Zaw. Prac. Instytucji Ubezpieczeń Społ. R. P. w Warszawie — 100 tys. zł., Poselstwo R. P. w Kopenhadze — 10 tys. zł. Studenci Komitetu PPR przy Akademii Górniczo - Hutniczej w Krakowie — 10 tys. zł.

10 drażliwych spraw, które można załatwić pokojowo

Wallace chce przedyskutować z Marshallem

publicznie politykę zagraniczną USA

NOWY JORK. — Przemawiając w Spokane (stan Waszyngton) kandydat na prezydenta USA Henry Wallace ponownie poruszył sprawę wymiany not werbalnych między ambasadorem Smithem i ministrem Mołotowem, a w szczególności odpowiedzi generalissimusa Stalina na jego list otwarty.

Mówca stwierdził, że argumenty, wysuwane przez rząd amerykański dla usprawiedliwienia odmowy podjęcia rozmów z rządem radzieckim celem uregulowania rozbieżności między ZSRR a USA nie tylko nie wytrzymują krytyki, lecz są godne najwyższego potępienia.

Wallace ponowił krytykę dwu partyjnych polityków amerykańskich, którzy zniweczyli nadzieje narodu na zakończenie „zimnej wojny".

Następnie Wallace wezwał Vandenberga, Marshalla lub senatora Connelly do wzięcia udziału w publicznej dyskusji nad polityką zagraniczną USA, wysuwając 10 następujących tematów:

1. Możliwość osiągnięcia porozumienia ze Związkiem Radzieckim bez zrezygnowania z podstawowych zasad. Wallace broni będzie tezy, że porozumienie takie jest możliwe.

2. Rozbrojenie i bezpieczeństwo powszechne. Mówca podkreślił, że uporczywa obrona propozycji senatora Barucha w zakresie kontroli nad bronią atomową zagraża pokojowi.

3. Polityka USA w Niemczech i Japonii. Wallace zapowiedział podanie faktów, świadczących, iż [illegible] na polityka USA w obu tych krajach sprzeczna jest z tymi wszystkimi celami, które Ameryka wysunęła podczas wojny.

4. Polityka USA w Chinach i w Korei.

5. Polityka USA w państwach Ameryki Łacińskiej.

6. Plan Marshalla. Wallace zamierza bronić swego projektu utworzenia specjalnej organizacji, podporządkowanej ONZ, dla realizacji planu pomocy państwom europejskim.

7. Sprawa Bliskiego Wschodu i Morza Śródziemnego. Wallace oświadczył, że podda krytyce politykę amerykańską w Grecji oraz poruszy problem palestyński i sprawę kontroli międzynarodowej nad Kanałem Sueskim i Dardanelami.

8. Sprawa wykorzystania zasobów światowych i handlu międzynarodowego.

[illegible]

10. Metody wzmocnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Kończy się przyjaźń gdy chodzi o A-bombę

Anglo-amerykański incydent nad atolem Okinawa

LONDYN (TELEPRESS) — Ogromne zakłopotanie wywołała w brytyjskim ministerstwie lotnictwa i ministerstwie spraw zagranicznych wiadomość, że amerykańskie baterie przeciwlotnicze otworzyły ogień, a myśliwce zaatakowały brytyjski samolot pasażerski, przelatujący po nad amerykańską strefą atomową Okinawie, na Pacyfiku.

Brytyjski samolot został zmuszony do lądowania na Okinawie. Nie podano wiadomości, czy pozwolono mu ruszyć z miejsca w dalszą drogę. To posunięcie władz wojskowych w USA nastąpiło po wygaśnięciu anglo amerykańskiego układu o wymianie tajemnic energii atomowej. Układ ten wygasł w zeszłym tygodniu.

Stany Zjednoczone stwierdzają, że przyczyną wspomnianego ataku na samolot brytyjski były „względy bezpieczeństwa USA".

Gazety londyńskie nie wspominają ani słowem o zajściu — Okinawie.

Kilkadziesiąt osób cudem uszło śmierci

Katastrofa kolejowa na linii Rawicz-Poznań

POZNAŃ. — 25 bm. na trasie Rawicz-Poznań na 80 km przed stacją Iłowiec wydarzyła się katastrofa kolejowa. Na skutek pęknięcia z nieustalonych dotąd przyczyn koła parowozu, dwa wagony osobowe przepełnione pasażerami stoczyły się po pochyłości nasypu w dół, ulegając rozbiciu. Reszta wagonów i sam parowóz wykoleiły się.

Szczęśliwym tylko zbiegiem okoliczności, poza poparzonym palaczem parowozu, katastrofa nie pociągnęła za sobą ofiar w ludziach. Dochodzenia w toku.

1. czerwca proces Wdowiaka

PARYŻ. (PAP) — Proces górnika [illegible] — Wdowiaka znajdującego się w więzieniu w Metzu od 24. stycznia 1948 r., odbędzie się przed trybunałem wojskowym w tym miesiącu w dniu 1 czerwca.

„Chcę ratować ludzi od śmierci i nędzy"

Biały samolot ze znakami ONZ

wiezie hr. Bernadotte do Palestyny

PARYŻ (SAP) — Hr. Bernadotte rozjemca z ramienia ONZ w konflikcie palestyńskim przybył we wtorek do Paryża i we środę konferował z min. spraw zagr. Bidault. We czwartek rano hr. Bernadotte uda się do Palestyny samolotem holenderskich linii komunikacyjnych. Samolot ten będzie przystosowany specjalnie do tej podróży, mianowicie pomalowany zostanie na biało i zaopatrzony we flagę Narodów Zjednoczonych oraz znakami Czerwonego Krzyża i napisami „Narody Zjednoczone" w językach francuskim i angielskim. Rozjemca z ramienia ONZ będzie ponadto wyposażony w specjalny list żelazny uznany przez władze arabskie i żydowskie.

„Nie jestem politykiem — oświadczył dziennikarzom hr. Bernadotte — udaję się do Palestyny jako przedrozjemca. Jadę, aby ratować ludzi od śmierci i nędzy i będę dążył do zastawienia Czerwonego Krzyża i działać będę jedynie w imię humanitaryzmu.



Dr CHAIM WEIZMANN

[illegible]

WASZYNGTON (PAP) — Prezydent Izraela, dr Chaim Weizmann, oświadczył po rozmowie z prezydentem Trumanem, że prezydent USA zatwierdził zasadniczo projekt pożyczki dla Izraelu w wysokości od 90 do 100 milionów dolarów. Szczegóły mają być opracowane przez odpowiednie czynniki rządowe USA.

Prezydent Weizmann zaapelował również do Trumana o [illegible] zniesienie zakazu wywozu broni do [illegible]. Truman przyznał, że kwestia ta jest pilna. Wobec tego Weizmann oświadczył, że jest „pełen nadziei" pod tym względem.

Izrael pragnie nabyć samoloty, czołgi i działa przeciwlotnicze. Dla zaopatrzenia uchodźców żydowskich potrzebna jest żywność, a dla imigracji do Palestyny — środki transportowe.

Protest USA przeciw blokadzie arabskiej

WASZYNGTON (SAP) — Amerykański Departament Stanu ogłosił we wtorek, że ambasadorowi Stanów Zjednoczonych w Egipcie i charge de afaires USA w Syrii wydano instrukcje, aby zaprotestowali przeciwko blokadzie wybrzeży palestyńskich, ogłoszonej ostatnio przez Arabów.

Rzecznik Departamentu Stanu dodał, że Stany Zjednoczone nie mogą uznać tej blokady.

Rząd egipski usprawiedliwia się

z powodu bombardowania statku polskiego

[illegible] odpowiedzi na protest Rządu Polskiego w związku ze zbombardowaniem przez samoloty egipskie statku polskiego „Lewant" w porcie Tel Aviv, minister spraw zagranicznych Egiptu Ahmed Khashaba Pasza zakomunikował, że bombardowanie Tel Avivu niezbędne było ze względów wojskowych.

Minister Khashaba wyraża przekonanie, że nieszczęśliwy wypadek nie naruszy przyjaznych stosunków pomiędzy Egiptem a Polską. Zdaniem ministra Khashaby podobne wypadki nie powtórzą się, o ile statki [illegible] się do ostrzeżenia, ogłoszonego przez rząd egipski o niebezpieczeństwie zbliżania się do palestyńskich wód terytorialnych.

„Czarna Gwardia" zbrodniarzy wojennych

„trenuje" za dolary amerykańskie

BERLIN. — „Berliner Zeitung" donosi o istnieniu w Berlinie tzw. Czarnej Gwardii, — niemieckiej organizacji o charakterze wojskowym, powstałej z inicjatywy i pod opieką Amerykanów. Żołnierze „Czarnej Gwardii", rekrutują się z b. oficerów zawodowych „Wehrmachtu" członków SS, SD, oraz Hitler-Jugend. Jak pisze dziennik, w szeregach gwardii znalazło przytułek tak [illegible] Natomiast b. więźniowie polityczni, wreszcie też ochotnicy nie są przyjmowani. Czarna Gwardia stacjonowana w Berlinie liczy 3 kompanie o łącznej liczbie ok. 2000 osób.

Czarną Gwardię utrzymuje się na koszt narodu niemieckiego [illegible] władz amerykańskich. Jej zadaniem ma być tłumienie ewentualnych zamieszek i rozruchów.

Na Wspólny Dom

z terenu MK PPS w Gdańsku

GDAŃSK (SAP) — Z poszczególnych dzielnic Gdańska dotychczas wpłynęły następujące deklaracje ofiar na Wspólny Dom: Komitet Dzielnicowy Oliwa — 400 członków — 632.800 zł; Orunia — 159 — 130.300 zł; Stary Gdańsk — 1.044 członków 1.522,750 zł. Siedlce — 300 członków — 345.800 zł.; Nowy Port 676 członków — 1.334.750 zł.; Trojan — 277 członków — 78.950 zł., DOKP — 168 członków — 78.950 zł., Poczta — 152 członków — 87.800 zł., [illegible] — 236 członk. — 381.600 zł.

Wyjazd tow. min. Kaczorowskiego do Anglii

WARSZAWA — 25 bm. wyjechał do Londynu na dwutygodniowy pobyt minister odbudowy tow. M. Kaczorowski. Wraz z min. tow. Kaczorowskim, celem poznania brytyjskich planów odbudowy i urbanistyki udaje się do Anglii grupa 8 [illegible].

Minister Kaczorowski wraz z delegacją będą gośćmi brytyjskiego ministra planowania przestrzennego Silkina, który niedawno bawił w Polsce.

Podziękowanie tow. min. Dąbrowskiego dla młodzieży szkolnej

WARSZAWA — Minister Skarbu tow. Dąbrowski wystosował list do szkolnej kasy przezorności przy szkole powszechnej im. Daszyńskiego w Radomiu, w którym [illegible].

W Polsce istnieje ponad 400 szkolnych kas przezorności, które grupują około 120 tys. młodzieży.

Kasy te znajdują się pod troskliwą opieką nauczycieli — opiekunów, oraz instruktorów spółdzielni uczniowskich przy inspektoratach szkolnych.

Przez rewolucję
do prawdziwej oświaty i kultury

Drugi dzień obrad Zjazdu ZNP w Poznaniu

POZNAŃ (SAP) — Drugi dzień obrad zjazdu ZNP rozpoczął się od odczytania depesz gratulacyjnych, po czym w obszernej dyskusji delegaci omówili zagadnienia związane z zawodem nauczycielskim i sprawami oświaty.

Przedmiotem głębokich rozważań delegatów stała się sprawa poprawy bytu nauczycielstwa, w której to sprawie stanowisko Rządu sprecyzowali tow. tow. Premier i Minister Oświaty.

Do poważnych bolączek nauczycielskich poruszanych w dyskusji należą trudności mieszkaniowe, sprawy wczasów itd. Z zagadnień ogólnooświatowych wysunięto konieczność obniżki cen na podręczniki szkolne.

Wielu mówców podkreśliło zdecydowaną demokratyczną postawę nauczycielstwa, które związane nierozerwalnie z obozem postępu, wykuwa oblicze młodego pokolenia.

W imieniu [illegible] przemawiał tow. Bieńkowski, oświadczając na zakończenie:

„Wielką rolę ma do odegrania w realizacji nowego szkolnictwa. Musimy być w harmonii z ustrojem politycznym Polski Ludowej; musimy wypełnić jej demokratyczną treść. Musimy dać jej nową moralność i nową etykę i nowe pojęcie pracy, które musimy podnieść do godności potrzeby i wartości społecznej, służącej rozwojowi i ludzkości. Rewolucja jakiej dokonaliśmy i dokonywać będziemy przebudowuje nasz ustrój społeczno - gospodarczy. Otwiera ona przed nauczycielstwem drogę do prawdziwej oświaty i nowej kultury, na tę drogę wyzwolenia pracy i wyzwolonego człowieka, drogę demokratyzacji świata i upowszechnienia kultury".

Fiasko konferencji 6 w sprawie Niemiec?

Kapitulacja Bevina oburzyła nawet Francuzów

LONDYN. — Korespondent dyplomatyczny „Daily Worker", komentując dotychczasowe niepowodzenie konferencji 6 państw w Londynie w sprawie przyszłości Niemiec, pisze, m. in.: „Presja francuskiej opinii publicznej zmusiła delegacje rządu francuskiego do opuszczenia konferencji. Określana oficjalnie jako „przeszkoda", obecna sytuacja komentowana jest prywatnie w dobrze poinformowanych kołach jako grożąca zupełnym fiaskiem.

Francuzi upierają się przy międzynarodowej kontroli Ruhry i domagają się odroczenia wyborów do parlamentu Zachodnich Niemiec. Mają oni za złe Bevinowi, że skapitulował przed żądaniami USA i gotów był poświęcić nawet interesy brytyjskie w Niemczech, nie mówiąc już o francuskich.

16 tys. worków poczty z USA

GDYNIA. — Do portu gdyńskiego zawinął amerykański statek „Mormacpen" z Nowego Jorku, przywożąc 15.907 worków poczty, [illegible] ton drobnicy. Na drobnicę złożyły się m. in.: farby, nasiona, opony

Oświadczenie ministra Clementisa

Tak zwane „Stany Zjednoczone Europy" groźbą dla pokoju

PRAGA — W rozmowie z przedstawicielami dziennika „Hindustan Times" czechosłowacki minister spraw zagranicznych dr Clementis oświadczył, iż w wysuniętym przez Churchilla planie tzw. „Stanów Zjednoczonych Europy" widzi zamach na niepodległość państw zachodnioeuropejskich i groźbę dla pokoju. *Pokój [illegible] współpracę wszystkich wolnych państw demokratycznych [illegible], a nie przez tworzenie gospodarczo-politycznych federacji przeciwstawiających się sobie wzajemnie* — powiedział minister Clementis.

Omawiając sprawę ostatniej wymiany not między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim dr Clementis stwierdził, że uważa zbliżenie między tymi państwami za niezbędne, gdyż pragnie tego ludność obu krajów. Z odpowiedzi ministra Mołotowa na notę amerykańską i odpowiedzi marszałka Stalina na pismo Wallace'a naród amerykański dowiedział się, że ze strony Związku Radzieckiego istnieje szczere dążenie do pokoju i [illegible] międzynarodowej.

4 łodzie podwodne z USA dla Turcji

MOSKWA (PAP) — Agencja Tass donosi z Ankary, że w Izmirze odbyło się przekazanie dowództwu tureckiemu 4 łodzi podwodnych dostarczonych niedawno przez Stany Zjednoczone.

Jeden z oficerów amerykańskich — jak donosi prasa turecka — prowadzić będzie w tureckiej szkole morskiej wykłady o łodziach podwodnych. Temu „wykładowcy" towarzyszy amerykański personel wojskowy w liczbie 100 osób.

Ku czci Armii Czerwonej

BERLIN. (SAP) — W parku Treptow w radzieckiej strefie Berlina zostanie wzniesiony olbrzymi pomnik ku chwale Armii Radzieckiej. Makietę pomnika wykonał znany rzeźbiarz radziecki Eugeniusz Wuczeticz, laureat nagrody Stalina.

Mobilizacja Żydów w Niemczech

do armii palestyńskiej

MONACHIUM. (PAP) — Agencja Żydowska wezwała wszystkich Żydów, przebywających w obozach strefy amerykańskiej, aby zgłosili się niezwłocznie do służby wojskowej w Palestynie. Obowiązek meldowania się obejmuje wszystkich zdolnych do noszenia broni mieszkańców obozu w wieku od 17 do 35 lat. Ostatnio pierwsze grupy studentów żydowskich z Berlina zgłosiły się ochotniczo do armii żydowskiej i, według zapewnień władz amerykańskich, wkrótce zostaną skierowane do Palestyny.

Historycy wojskowi na dawnych polach walk

SZCZECIN. — Bawiący w Szczecinie zespół Wojskowego Biura Historycznego z Warszawy w dniu 24 bm. odpłynął na holowniku w rejon Świnoujścia w celu zapoznania się z terenami walk minionej wojny.

Zbierane materiały posłużą do opracowania historii walk o Szczecin.

Wielka montownia samochodów w Elblągu

ELBLĄG — W Elblągu trwają prace nad uruchomieniem wielkiej montowni samochodów w odremontowanych halach poniemieckiej montowni Buessing [illegible]. Montownia zatrudnia obecnie [illegible] osób personelu, który zajmuje się ustawieniem maszyn. W przyszłości zakład zatrudniać będzie około 3.000 robotników, którzy montować będą traktory produkcji polskiej, samochody i auto[illegible].

Największe lotnisko w Europie

zostanie wybudowane pod Berlinem

BERLIN. (PAP) — Lotnisko Schoenfeld, pozostające pod zarządem radzieckim — ma być powiększone i rozbudowane tak, że stanie się jednym z najnowocześniejszych i najlepiej urządzonych lotnisk w Europie. 48 firm niemieckich pracuje [illegible] na lotnisku.

Według propozycji ekspertów radzieckich, na Schoenfeld ma być scentralizowany cały powietrzny ruch lotniczy z Berlina na Wschód i na Zachód.

383 milionów zł oszczędności

meldują przemysły: hutniczy, chemiczny i elektrotechniczny

WARSZAWA. — Z meldunków napływających do Min. Przemysłu i Handlu wynika, że tegoroczna akcja oszczędnościowa osiągnie jeszcze lepsze wyniki, niż w roku ubiegłym. Dzięki współzawodnictwu w oszczędzaniu przemysł hutniczy uzyskał w kwietniu 306.718 tys. zł oszczędności, przemysł chemiczny — 49 mil. zł oraz przemysł elektrotechniczny — 28 mil. zł. Na powyższe sumy złożyły się przede wszystkim oszczędności, które zostały uzyskane przez podniesienie wydajności pracy (80 mil. zł), racjonalne zużycie surowców i wykorzystanie odpadków (100 mil. zł) oraz przez zwiększenie pomysłowości i wynalazczości (80 mil. zł).

Na resztę sumy zaoszczędzonej złożyły się m. in. oszczędności na kosztach [illegible] na opale, energii, na ogólnych kosztach administracyjnych oraz na remontach budynków i maszyn.

Kongres Obrony Kultury we Wrocławiu

RZYM (PAP). — W związku z mającym się odbyć we Wrocławiu kongresem intelektualistów poświęconym sprawie obrony kultury, bawili w Rzymie prezes komitetu organizacyjnego Jarosław Iwaszkiewicz i sekretarz generalny Jerzy Borejsza oraz członek organizacyjnego komitetu francuskiego Marcel Villard.

[illegible] okazji w ambasadzie R. P. w Rzymie, byli obecni liczni przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki włoskiej. Prezes Iwaszkiewicz wygłosił krótkie przemówienie charakteryzując żądania, jakie sic [illegible] kongresem intelektualistów i zapraszając gorąco przedstawicieli kultury włoskiej do wzięcia w nim udziału. Odpowiedział mu znany poeta katolicki Giuseppe Ungaretti.

ECHA ZAGRANICZNE

„Za co ginęliśmy"?

action

przytacza wypowiedź członka Kongresu Sadowskiego, Amerykanina polskiego pochodzenia na temat polityki amerykańskiej w Niemczech:

„Najlepsi synowie Ameryki walczyli przeciw Niemcom Hitlera. Młodzi Amerykanie ginęli od plaży Normandii do brzegów Łaby, by skruszyć krwiożerczy reżim Hitlera. Cały potencjał gospodarczy naszego kraju rzucono do walki. Wygraliśmy. Ale dzisiaj owoce zwycięstwa idą na marne.

W naszych oczach odbudowuje się Niemcy. Odbudowuje się je dla tej samej haniebnej kliki militarystów, którzy wykuwają wielką [illegible],

dla ludzi trustów i junkrów, którzy montowali maszynę wojenną Hitlera. Ta polityka trwa od dwóch lat. Początkowo stosowano ją potajemnie. Teraz znaki ERP (European Recovery Program — „Program odbudowy Europy" Marshalla przyp. red.) rozwija się ona zupełnie jawnie. Niemcy odbudowane — Niemcy pod kontrolą trustów oto istotny cel ERP. Bez Niemiec ERP nie byłby doszedł do skutku. Powiedział to otwarcie tak ten podsekretarz Stanu Acheson: Uruchomienie produkcji niemieckiej jest przez rząd USA uważane za kamień węgielny programu, który narody kontynentu mają opracować w ramach planu Marshalla".

Cytat ten dowodzi, że ERP jest fundamentem budowy „nowych" Niemiec, uderzającej podobnych do tych, którzy już dwukrotnie w życiu jednego pokolenia poniosły zniszczenie i śmierć na cały świat."

Polityka amerykańska posługuje się kartelami, jako najwygodniejszą bronią. Ustawa dekartelizacyjna została pouśnie odwołana, a wydział walki z kartelami zmniejszony ze 180 do 25 osób. Jednym z odbudowujących się karteli jest kartel Henschla, który produkował w czasie wojny „Tygrysy". Nową politykę „robi" podkomendny gen. Claya Bronson. Jego szefem jest niejaki Hawkins, kuzyn gen. Drapera zastępcy Marshalla. Tak zamyka się „krąg piekielny" Henschel — Marshall.

Usprawnienie dostaw świeżego mleka

Przydziały na czerwiec będą pokryte w 100 procentach

WARSZAWA. — W Ministerstwie Aprowizacji odbyła się odprawa naczelników wojewódzkich wydziałów aprowizacji.

Tematem obrad była realizacja planu zaopatrzenia kartkowego w maju oraz omówienie planu zaopatrzenia na czerwiec b. r., poza tym przedmiotem szczegółowego rozpatrywania była kwestia usprawnienia rozdziału mleka świeżego dla dzieci i matek karmiących w związku z nadchodzącą porą letnią, oraz [illegible] powiększeniem dostaw mleka świeżego.

Przydziały kartkowe w czerwcu również będą w całości pokryte. Chleb kartkowy, który w niczym już się nie różni od chleba wolnorynkowego, wszyscy konsumenci otrzymują według przysługujących im norm. To samo dotyczy mąki pszennej.

Nowy incydent dyplomatyczny

USA nie respektują praw członków ONZ

LAKE SUCCESS — Delegacje ukraińska i białoruska udające się do Nowego Jorku na obrady komisji praw człowieka ONZ zostały zatrzymane przy wjeździe na terytorium Stanów Zjednoczonych, a od ich członków amerykańskie władze zażądały wypełnienia kwestionariusza o przekonaniach politycznych [illegible].

W skutek zatrzymania obydwóch delegacji komisja praw człowieka ONZ zmuszona była odroczyć swe obrady.

Delegat ZSRR zaprotestował na posiedzeniu komisji przeciw takiemu postępowaniu władz amerykańskich, które nie szanują statutu dyplomatycznego członków ONZ. Komisja powierzyła przewodniczącej p. Roosevelt interwencję u sekretarza generalnego, który winien wysłać do Waszyngtonu odpowiednie demarche.

Zastępca Gromyki w N. Jorku

NOWY JORK. — Do Nowego Jorku przybył zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR — Malik, który zastępować będzie udającego się na urlop Andrieja Gromyko.

Ofensywa pokoju

[illegible] ta, a następnie odpowiedź na nią min. Mołotowa. Później był list otwarty H. Wallace'a, kandydata t. zw. trzeciej partii na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych, oraz natychmiastowa odpowiedź premiera Stalina. Wszystkie fakty łącznie wprowadziły Departament Stanu w sytuację, z której wyszedł z mocno nadszarpniętym autorytetem, wyraźnie przy tym odsłaniając swoją antypokojową politykę.

W oświadczeniach swoich [illegible] Departament Stanu wyraźne zakłopotanie, bo... wzięto na serio jego gotowość do rozmów na temat uregulowania nieporozumień amerykańsko - radzieckich. W zawiłych tłumaczeniach stara się przekonać wszystkich, że nie to miał na myśli, co najwyraźniej w świecie zostało zaproponowane rządowi radzieckiemu [illegible] nocie amb. Smitha.

Wymiana opinii Wallace — Stalin, która udowodniła całemu światu, że istnieje konkretna płaszczyzna porozumienia między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, potrzebna jest tylko dobra wola z obydwu stron, to, zdaniem Departamentu Stanu, nieprawidłowa droga do porozumienia, gdyż pominięty w tej wymianie zdań został rząd Stanów Zjednoczonych.

A więc źle jest, kiedy radziecki minister spraw zagranicznych odpowiada na złożoną mu przez ambasadora amerykańskiego notę i również jest niedobrze, kiedy następuje publiczna odpowiedź adresata na skierowany w takiej drodze list. Źle jest, kiedy dyskusja toczy się przy pomocy aktów urzędowych i nie jest dobrze, kiedy następuje wymiana poglądów drogą, której protokół dyplomatyczny nie przewiduje.

[illegible] opinii między [illegible] tem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych a premierem Związku Radzieckiego [illegible] dziej interesującą cały świat kwestię jest jednak czymś bez porównania więcej, aniżeli tylko prywatną korespondencją między dwoma politykami, jakby to chciał nieudolnie wyrazić rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu. Słowami Wallace'a przemawiała zdrowa część opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, szerokie masy obywateli, którym są obce wojenne zachcianki imperialistów amerykańskich, a które pragną pokoju. W odpowiedzi premiera Stalina przemówił potężny Związek Radziecki, dobitnie zaznaczając, że nie pozostawi on bez odpowiedzi żadnego pytania na temat pokoju, że nie ominie on żadnej okazji, która pozwala podkreślić jego zdecydowaną wolę zgodnego współżycia z innymi narodami.

Departamentowi Stanu zdawało się, że złożone noty w Moskwie zapoczątkują bardzo chytrą grę. Nie wiadomo bowiem dlaczego był przekonany, że otrzyma od rządu radzieckiego odpowiedź, którą będzie można uznać za niedostateczną i wówczas dopiero ogłosi przed światem, jak to Związek Radziecki utrudnia uregulowanie sprawy pokoju światowego.

Czasami tak właśnie się zdarza. Znane to zjawisko w psychologii, że kiedy ktoś ciągle opowiada zmyśloną historię, to w końcu wydaje [illegible] się, że ona jest rzeczywiście prawdziwa. Nieprawdziwa historia nie [illegible] jednak w żadnym wypadku [illegible] fakt jej ustawicznego nawet powtarzania stać się prawdą. Pierwsza konfrontacja z rzeczywistością okazuje nagą prawdę.

Fakt, że Departamentowi Stanu wydawało się, iż otrzyma z Moskwy odpowiedź, którą będzie mógł uznać za korzystną dla siebie w dalszych rozgrywkach antyradzieckich na forum międzynarodowym, świadczy najlepiej jak mało poważnie traktuje dyplomacja waszyngtońska swoje obowiązki wobec pokoju. Wyjazd amb. Smitha z Moskwy „na urlop" bezpośrednio po pozytywnej odpowiedzi min. Mołotowa mówi [illegible] siebie.

P. Marshall twierdzi obecnie, [illegible] rzecznik Departamentu Stanu, radio [illegible] prasa powtarzają to bezustannie, że nie miał on na myśli dwustronnych rozmów radziecko - amerykańskich. Treść noty amb. Smitha przeczy temu twierdzeniu, jak również fakt, że ani o wysłaniu noty, ani też o jej treści nie był powiadomiony przez Departament Stanu zarówno rząd brytyjski jak i francuski.

[illegible] było zupełnie naturalne i konsekwentne. Przecież Departament Stanu wie najlepiej, że żadne [illegible] państw marshallowskich nie odgrywa w sprawach tzw. wielkiej polityki samodzielnej roli. O ile jeszcze w czasie wiosennej konferencji ministrów spraw zagranicznych w Moskwie w 1947 r. Wielka Brytania [illegible] Francja zdradzały przejawy samodzielności, to w następnym okresie ta samodzielność zniknęła zupełnie. Bardzo skutecznym lekarstwem okazał się w tym względzie plan Marshalla, który całkowicie oddał państwa zachodniej Europy pod komendę Stanów Zjednoczonych.

Czy wreszcie nie Stany Zjednoczone wszczęły tzw. zimną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu? Czy histeria wojenna nie stała się dominującą cechą prasy amerykańskiej? Czy wreszcie nie gen. [illegible] shal zerwał w grudniu ub. r. konferencję ministrów spraw zagranicznych, która według amerykańskiego określenia była „ostatnią szansą" [illegible] walce o pokój?

Tego dzisiaj nie rozumie — [illegible] wiedzmy ściślej — nie chce rozumieć gen. Marshall i wykonawcy je[illegible] polityki. Ale właśnie rozumie Wallace i dlatego proponuje bezpośrednie rozmowy między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim. Wallace dobrze widzi wszystkie błędy dyplomacji amerykańskiej, on pragnąłby rozmowy między obydwiema stronami sprowadzić na tematy określone, konkret[illegible] i doprowadzić je do pozytywnych rezultatów.

Departamentowi Stanu mogło się wydawać, że po przez notę amb. Smitha, złożoną w Moskwie dostanie do ręki dalsze atuty, które [illegible] zwolą mu zaostrzyć zimną wojnę przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Podżegacze wojenni niewątpliwie liczyli, że będą mogli działać jeszcze otwarciej i występować [illegible] mocniej. Wszystkich spotkał jednak sromotny zawód. Jasno określona postawa Związku Radzieckiego, jego bezkompromisowe stanowisko w sprawie pokoju i otwarte jawne działanie w jego obronie, spowodowały ten niezmiernie ważny fakt, że wypowiedzi radzieckich mężów stanu stały się wstępem do ofensywy pokoju.

W chwili obecnej podżegacze wojenni znaleźli się w niewygodnej, a nawet przykrej sytuacji. Nie łudźmy się jednak, aby to zmieniło zasadniczo kierunek ich działalności, aby przerwało ich występną akcję. Niemniej jednak ta runda wypadła decydująco na rzecz pokoju. Przeciętny obywatel amerykański dzisiaj przestanie rozumieć politykę gen. Marshalla. Postępy w tym kierunku mogą przynieść dalsze przesunięcie się sił, a wówczas podżegacze wojenni będą musieli nie tylko zamilknąć, ale i odejść.

SRK

Amerykanie kupują Sardynię

RZYM — Dziennik „Republica" pisze, że na Sardynii toczą się rozmowy w sprawie wykupienia przez grupę finansistów amerykańskich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych bogactw kopalnianych i innych bogactw naturalnych wyspy, których ogólna wartość oceniana jest na 2000/200 miliardów lirów. W razie zakupienia tych bogactw naturalnych, kapitaliści amerykańscy panowaliby nad całą gospodarką Sardy[illegible]

[illegible] MOCHODEM

Kłótnie w rodzinie

[illegible] 6 państw zachodnich [illegible] temat uregulowania spraw niemieckich zaczęły się omal nazajutrz po zerwaniu przez min. Marshalla konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie tj. w grudniu ub. roku. Wydawać się mogło, że właśnie dlatego konieczne jest dla min. Marshalla zerwanie rozmów, w których bierze udział przedstawiciel Związku Radzieckiego, aby tylko między „swoimi" ustalić sprawy da[illegible] one. Mówiło się przecież, że to właśnie udział [illegible] w dojściu do [illegible] nia, że min. Mołotow nie [illegible] do przyjęcia konkretnych, pozytywnych rozwiązań w sprawie niemieckiej.

Taką wersję podały agencje prasowe oraz radio amerykańskie, przy usłużnej pomocy propagandy politycznej Wielkiej Brytanii, Francji [illegible] szeregu innych państw wtajemniczonych i zaprzyjaźnionych. Na ten właśnie temat publicyści anglosascy napisali wiele artykułów, a politycy wygłosili przemów tłość mów, atakując zawzięcie przy każdej okazji Związek Radziecki.

I cóż się okazuje? Od szeregu miesięcy przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji - [illegible] państw Beneluxu (Belgia, Holandia i Luksemburg) bez przerwy omal obradują. Już w marcu mieliśmy zapowiedzi, że „prawie" wszystkie [illegible] dnione, a pozostają do rozwiązania właściwie tylko sprawy podrzędne. Przechodzimy zapowiadane terminy i następne konferencje, ale o powziętych i ostatecznych decyzjach jest głucho. Ciągle powstają nowe trudności, ciągle nie można uzgodnić sprzecznych stanowisk, wciąż pozostają [illegible] kwestie sporne.

Był okres, w którym zdawało się, że Francja ustąpiła już na całej linii w sprawie niemieckiej, że min. Bidault zapomniał o możliwej w przyszłości nowej agresji niemieckiej, że przestało go interesować bezpieczeństwo granic francuskich a sprawy gospodarcze wraz ze skomplikowanym problemem Zagłębia Ruhry i odbudową życia gospodarczego Francji — stały [illegible].

[illegible] zaczęły się rozlegać [illegible] protesty społeczeństwa francuskiego. Czujność lewicy francuskiej zwróciła uwagę opinii publicznej na niebezpieczeństwa wynikające z nadmiernych koncesji min. Bidault w stosunku do Anglosasów. Państwa Beneluxu wykazywały w sprawie niemieckiej od początku więcej trzeźwości, aniżeli Francja. W konsekwencji Amerykanie natrafiają na dość ostre sprzeciwy przy forsowaniu swych propozycji.

Przewlekła pertraktacja wskazuje, że droga do porozumienia jest dość trudna. Stany Zjednoczone, realizując swą koncepcję imperialistyczną w stosunku do Niemiec, nie chcą się liczyć z interesami bezpieczeństwa i sytuacją gospodarczą państw zachodnich. Niewątpliwie w obecnym układzie stosunków będą chciały złamać ich opór, idąc ewentualnie na drobne ustępstwa.

Zbyt długo trwające jednak „przyjacielskie" rozmowy w „rodzinnym" kółku, są dowodem, jednym z wielu, że postawa Stanów Zjednoczonych w sprawie niemieckiej nie ma nic wspólnego z interesem Europy. Jeśli przeforsują swe koncepcje to nie dlatego, że po ich stronie jest racja. Zadecyduje element przemocy [illegible] ucisku gospodarczego w stosunku do pozostałych partnerów.

W tym stanie rzeczy delegaci państw zachodniej Europy mogą tylko w skrytości ducha żałować, że przy stole obrad nie mają bezpośredniego poparcia Związku Radzieckiego. Głośno tego nie powiedzą, bo... Ameryka nie pozwala

[illegible]

Saragat pupilem amerykańskim

Pisząc o zawiedzionych nadziejach Saragata nie przypuszczaliśmy, że w obronie jego partyjnych i prestiżowych interesów tak mocno wystąpi gen. Marshall. Ogłoszona przez de Gasperiego lista nowego rządu włoskiego i związane z tym zakulisowe naciski Departamentu Stanu wskazują jednak, że Saragat jest persona grata w opinii amerykańskiej.

Wiadomo było powszechnie, że de Gasperi nie zdradza chęci do dzielenia się z saragatowcami tekami [illegible] gabinecie. Posiadając bezwzględną [illegible] w parlamencie, zamierzał stworzyć rząd czysto chadecki, aby [illegible] niepodzielnie sprawować władzę. Saragat burzył się i dąsał, ale to nic nie pomagało.

Pomógł mu dopiero nacisk na de Gasperiego Departamentu Stanu, który orzekł że Saragat musi być nie tylko reprezentowany w rządzie, ale nawet uhonorowany. Dlatego też na ogłoszonej liście nowego gabinetu Saragat figuruje jako wicepremier oraz minister marynarki handlowej. Jego współtowarzysz objął kierownictwo ministerstwa przemysłu i handlu. Jest to Matteo Lombardo, najpóźniejszej marki odszczepieniec socjalistyczny, gdyż dopiero przed wyborami wystąpił z partii socjalistycznej. Zerwał z Nennim, oświadczając, iż w pełni uznaje dobrodziejstwa planu Marshalla dla Włoch. Na wyraz „uznania" nie długo musiał czekać.

Jak bardzo Amerykanie liczą w swej polityce na poparcie grupy Saragata świadczy fakt, że na czele kontroli rozdziału pomocy marshallowskiej stanął również saragatowiec Tremolloni.

Odszczepieńcy zaawansowali w pełnej gali na mężów zaufania p. Marshalla. Sytuacja ta nie pozostawia już żadnych złudzeń robotnikom [illegible]

Poseł Aleksy Sieradzki, członek CKW PPS

Szkolenie partyjne

Głębia ideologii socjalistycznej, następnie socjalizm jako nauka zmuszają Partię do ciągłego prowadzenia szkolenia socjalistycznego, które [illegible] całej przestrzeni istnienia Partii było i jest, w różnych formach kontynuowane. Szkolenie socjalistyczne — to jeden z poważnych działów pracy całego ruchu socjalistycznego.

W pierwszym rzędzie szkolenie socjalistyczne ma zadanie wykształcić świadomych działaczy partyjnych. Każdy działacz uzbrojony w [illegible] każdej chwili zdolny do dialektyczno-dyskusyjnej walki o słuszność postulatów idei socjalistycznej, a owiany głęboką wiarą w realizację tych ideałów staje się wraz [illegible] podobnymi sobie, czołem ruchu masowego — czołem każdego wystąpienia proletariatu do walki — nawet krwawej — do walki o wyzwolenie klasowe.

Znajomość historii własnego narodu bogaci działacza w świadomość, że utożsamianie narodu z burżuazyjną klasą społeczną nie jest godne z prawdą, gdyż tylko klasa pracująca może uważać się za naród, co w konsekwencji prowadzi do podjęcia przez klasę pracującą walki o wyzwolenie narodowe, w latach niewoli i w latach ostatniej okupacji. Zrozumienie tego wysuwa klasę robotniczą na czoło narodu, a program partii staje się drogowskazem rozwoju życia całego narodu.

W rzeczywistości polskiej awangardą klasy pracującej były i [illegible] dwie partie socjalistyczne. Po wyzwoleniu obie partie przyjęły — [illegible] wiązując do wspólnych kontaktów w czasach przedwojennych i w czasie okupacji — jednolity front w sw[illegible] [illegible] łaniu, który zmobilizował proletariat w kierunku zrealizowania demokratycznego państwa polskiego.

U podstaw taktyki jednolitego frontu tkwiła idea jedności obu partii, której wyrazem ma być organiczna jedność, w sensie stworzenia nowej — jednej Partii. Proces ten miał się odbyć nie w określonym z góry czasie, a raczej w perspektywie takiego czasu, gdzie w tempie nie przyśpieszonym miało nastąpić zniwelowanie ideologicznych różnic i jakby naturalne zlanie się obu nurtów.

Życie jednak biegnie w pewnych okresach czasu w zawrotnym tempie i zmusza ruch rewolucyjny do oceny każdorazowej sytuacji — do oceny w marksistowskim ujęciu nowo tworzącej się rzeczywistości.

I nie co innego, jak tylko ta ocena, [illegible] jednej strony wykazująca narastanie zagadnień wewnątrz naszego życia, wymagająca jednomyślnego rozwiązywania, z drugiej strony sytuacja międzynarodowa stwarzana przez świat burżuazyjny z amerykańskim ośrodkiem dyspozycyjnym na czele — postawiła przed czołowymi działaczami naszych partii przygotowanie gruntu do realizacji jedności organicznej. Ocena sytuacji oddolnej w wewnątrz obu partii wykazuje także, że masy robotnicze całkowicie dojrzały do połączenia organicznego i wyrażając zadowolenie z rozpoczęcia akcji połączeniowej, są czynnikiem przyśpieszającym powstania nowej Partii.

W związku z powyższym Rada Naczelna PPS na swoim historycznym posiedzeniu w dniu 23 IV. 48 r. upoważniła CKW do powołania wspólnie z PPR 3-ch Komisji wspólnych, a mianowicie: 1) wspólnej Ko[illegible] Statutowej [illegible] wspólnej Komisji Techniczno-Organizacyjnej i 3) wspólnej Komisji Deklaracji Ideo[illegible].

Skład tych Komisji został już [illegible] stalony. Następnie symbolem jedności świata pracy, wyrazem organicznego połączenia jest budowa Domu Partyjnego, który zbudowany będzie z drobnych składek robotnika intelygenta — tak pepesowca jak i peperowca.

To są zewnętrzne objawy [illegible] jest tworzywo przyszłych ra[illegible] ganizacyjnych, to jest architektura tworzącego się gmachu, któremu na imię Partia. W te ramy musimy wlać żywy materiał ludzki, świadomy, że jest twórczą siłą mającą realizować wzniosłe postulaty wynikające z naszej idei socjalistyczno - marksistowskiej.

Zadanie powyższe spełnić powin[illegible] szkolenie partyjne, które w okresie przygotowawczym ma specjalne zadania: po pierwsze zbliżyć ideologicznie członków obu partii, po drugie marksistowskie zrozumienie tworzącej się rzeczywistości polskiej.

Te dwa zagadnienia muszą snuć się wokół przewodniej, fundamentalnej linii, jaką jest dowód historyczny, że socjalizm jest koniecznością dziejową.

Przeglądając tematykę wspólnych kursów PPR-u i PPS-u z satysfakcją stwierdzić należy, że opracowa[illegible] tematy przez wspólny Wydział Szkoleniowy CKW PPS i KC PPR w zupełności odpowiadają postawio[illegible] zadaniom, a przy rzetelnym przepracowaniu tych tematów przez słuchaczy na wspólnych kursach, dają one gwarancję, że wytworzy się świadomy członek, gotowy do twórczej, tak partyjnej jak i zawodo[illegible] — pracy dla dobra Polski Ludowej.

Serdecznie i przyjaźnie witano w Czechosłowacji

delegccja polskich górników

KATOWICE. — Ostatnio powróciła do Katowic delegacja Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce w osobach tow. tow.: generalnego sekretarza Pawła Wojasa, sekretarza Czerwińskiego, członka zarządu Musioła, przedstawicielki kobiet-górniczek Przybylenki, przewodniczących oddziałów Mroczkowskiego z Sosnowca, Kościanki z Chorzowa, Klupy z Jaworzna, Brzozy z Knurowa oraz Tetli i Borka, która w ciągu tygodnia bawiła z rewizytą wśród górników okręgu Zagłębia Węglowego Ostrawsko-Karwińskiego.

W czasie swego pobytu wśród braci czechosłowackich delegacja polskich górników witana była wszędzie serdecznie i przyjaźnie przez tamtejszych robotników, przedstawicieli Związku Zawodowych i całego społeczeństwa czechosłowackiego.

Była to wspaniała okazja do pogłębienia i utrwalenia nawiązanej ostatnio przyjaźni i współpracy. Tak jak niedawno górnicy czechosłowaccy w Polsce mieli obecnie możność przedstawiciele polskich górników zaznajomić się z przemysłem węglowym bratniego narodu, warunkami pracy i życia górników, ich zdobyczami społecznymi oraz socjalnymi, a nadto poznać szereg zakładów przemysłowych, będących dowodem potencjału gospodarczego Czechosłowacji.

Delegacja polska zwiedziła szereg zakładów pracy przemysłu węglowego, a na kopalni „Lauszmana" zjechała do podziemi, aby naocznie przekonać się o warunkach pracy górników w niskich pokładach węglowych, gdzie „urobek" węgla odbywa się w pozycji leżącej.

Nadto między innymi zwiedzono zakłady „Generał Svoboda", Zakłady Hutnicze „Karol", Czechosłowacką fabrykę kapeluszy „Tonak" oraz zakłady „Bata" w Zlinie.

Gospodarze zawieźli również naszych górników do swych domów wypoczynkowych, aby pokazać im ich urządzenia i wartości zdrowotne.

Z masami robotniczymi Czechosłowacji zetknęła się delegacja bezpośrednio na zwołanych specjalnie zebraniach załogowych w kilku zakładach pracy. Członkowie delegacji przemawiali do tamtejszych czeskich, obrazując [illegible] polskiej klasy robotniczej, naszą [illegible] tuację gospodarczą i [illegible] cjalne robotników.

Ze szczególnym entuzjazmem przyjmowano fragmenty przemówień polskich górników, stwierdzające, że polska klasa robotnicza znajduje się na drodze wiodącej do organicznej jedności.

Również entuzjazm wywoływały fragmenty przemówień towarzysza Czerwińskiego, który podkreślał, że Polacy i Czechosłowacy mają wspólne granice na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku.

W przemówieniach wygłoszonych przez przed[staw]icieli polskich i czechosłowackich górników, a m. inn. przez tow. tow. Czerwińskiego, Wojasa, Musioła, Buchwaldka, Chodackyego i Peterka podkreślano nadto, że masy robotnicze obu krajów rozumieją doskonale, iż w ugruntowującej się przyjaźni leży gwarancja pokoju w Europie i [do]brobytu mas pracujących.

Szczególnie wzruszająca była chwila, kiedy po przekroczeniu granicy w Cieszynie i powitaniu delegacji przez towarzyszy czeskich udano się wspólnie do Cierlicka, gdzie na miejscu tragicznej katastrofy złożono hołd pamięci tych polskich lotników Żwirki i Wigury.

Tu, jak już swego czasu wspominaliśmy stanie mauzoleum wybudowane ze wspólnych ofiar społeczeństwa polskiego i czechosłowackiego na miejscu pomnika zniszczonego przez Niemców w okresie okupacji.

Delegacja przyjęta została również przez przewodniczącego [Ra]dy Narodowej Okręgu Ostrawy tow. Kotasa, oraz wojewódzkiego sekretarza Komunistycznej Partii Czechosłowackiej w Ostrawie tow. dr Fuksa.

Powracającą do kraju delegację żegnano serdecznie [illegible] nicy, przyrzekając sobie wzajemnie rozwijać i umacniać więzy przyjaźni między obu słowiańskimi narodami.

Zapowiedziano dalsze odwiedzanie się, a pierwszym tego rodzaju kontaktem organizacji górniczych ma być projektowany przyjazd do Katowic orkiestry górniczej z kop. „Lauszmana", pozostającej pod kierownictwem dyrygenta Bartosa, będącego jednocześnie dyrektorem tej kopalni.

Polscy górnicy w rozmowie z nami specjalnie podkreślali serdeczność i przyjazne uczucia z jakimi w czasie swego pobytu w Czechosłowacji [illegible]

Towarzysze czechosłowaccy tak opracowali program pobytu delegacji polskiej, aby górnicy nasi zwiedzając zakłady pracy i u[rzą]dzenia socjalne wytworzyli sobie dokładny obraz stosunków panujących w Czechosłowacji, oraz warunków w jakich żyją i pracują tamtejsi robotnicy.

Istotnie pokazali oni wszechstronnie swe osiągnięcia i braki, chcąc aby przyjaźń polsko-czechosłowackich robotników oparta była na prawdziwym poznaniu i zrozumieniu wspólnych problemów i faktów o znaczeniu społecznym, gospodarczym i politycznym.

Zw. Zaw. Chemików dla studentów

SOSNOWIEC (x) Na ostatnim posiedzeniu prezydium zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego uchwalono przekazać 100 tys. zł na pomoc studentom Politechniki w Gliwicach, zagrożonych gruźlicą.

Jednocześnie prezydium na akcję repolonizacyjną na Ziemiach Odzyskanych przeznaczyło z funduszów związkowych kwotę 100 tys. zł.

Zarząd Główny Związku uchwalił nadto przekazać 200 tys. zł. na budowę szkoły powszechnej w Sosnowcu.

To i owo

Błąd tow. Hardy'ego

Gdyby tow James Keir Hardy mógł wstać z grobu i przysłuchać się obradom walnego kongresu Labour Partii, tej samej partii, którą założył 55 lat temu i której był pierwszym prezesem, uznałby zapewne [iż] wielki, kardynalny błąd, jaki popełnił przed 50 laty, zatrzymując się połowie drogi do socjalizmu przystanku tzw. ograniczonych celów, do osiągnięcia których ma dążyć rzekomo klasa robotnicza.

James Hardy był synem górnika i przeszedł wszystkie kolejne etapy swej kariery od popychania zbyt ciężkiego wózka w kopalni Lancashiru, przez pracę gońca do posyłek prostego robotnika, później bezrobotnego z wilczym listem „niebezpiecznego agitatora", dziennikarza, działacza politycznego, posła do parlamentu i przywódcy potężnej wej partii klasy robotniczej.

Zrozumiał stosunkowo wcześnie, [że] w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, że ówczesny system polityczny w Anglii, system podziału [na] dwie partie liberalną i konserwatywną jest szkodliwy dla interesów klasy robotniczej, która musi dążyć do utworzenia własnej partii własnego przedstawicielstwa politycznego. Była to jedynie słuszna koncepcja, która w USA jest realizowana dopiero dzisiaj. James Hardy zrozumiał, że dla robotnika obojętnym jest, czy rządzi „liberał" Gladstone, czy torys Salisbury. Górnicy Walii będą ginęli na pylicę i tracili pod ziemią wzrok pod rządami i jednego i drugiego, a chłopi irlandzcy będą umierali z głodu również pod jednym i pod drugim.

Dlatego James Hardy przeciwstawił się od początku kampanii partii liberalnej, która chciała zmonopolizować głosy robotników w wyborach [za] cenę reprezentowania niektórych postulatów robotników w parlamencie. Naturalnie tylko niektórych. I James Hardy miał odwagę wystąpić przeciw kandydatom liberalnym, rzucając im w twarz pytanie:

„Jakżeż wy, jako obszarnicy i kapitaliści możecie bronić naszych interesów?"

I choć w pierwszych wyborach w 1888 Hardy otrzymał tylko 600 głosów na 6.400 swoich przeciwników, to jednak przełom dokonał się i w 5 lat później można było proklamować powołanie do życia „Niezależnej Partii Pracy". W tych latach James Hardy rzucił sławne hasło „wróg jest tylko na prawo!"

Ale już wkrótce James Hardy zaczął popełniać błędy. Odmawiał współdziałania z marksistowskim ruchem robotniczym Lassalle'a w Niemczech. Co więcej odrzucił marksizm, jako podstawę naukową socjalizmu brytyjskiego i głosił teze o jakiejś „wyjątkowości", specyficznej odrębności tego ruchu. Gdy marksiści brytyjscy zaprotestowali Hardy oświadczył: „Wróg jest na lewo" i zmusił ich do opuszczenia szeregów partii. Przyszły później sojusze i gierki parlamentarne. Przyszła teza o tym, że robotnicy nie są zainteresowani w ostatecznych celach socjalizmu, że wystarczy, gdy każdy będzie miał domek z ogródkiem i rentę na starość. Hardy, jak później Ebert, czy Blum nie orientował się, że kapitalizm, gdy ruch robotniczy stanie w miejscu po dejmie natychmiast kontrofensywę i pozbawi robotnika i domku i renty.

Gdy Hardy wysiadł na przystanku w połowie drogi, to Bevin i Attlee jadą już od dawna w przeciwną stronę. Ostatni kongres był syrenim śpiewem i łowami za uzyskaniem poparcia drobnomieszczaństwa za wszelką cenę.

Błąd tow. Jamesa Hardy zaciążył fatalnie nad przyszłością socjalizmu w Anglii.

PRZEGLĄD PRASY

Na marginesie uchwały PZZ

„Kurier Codzienny" omawia ostatnią uchwałę Rady Naczelnej Związku Zachodniego wobec antypolskiego listu papieża Piusa XII do biskupów niemieckich.

Autor artykułu stwierdza m. in.:

„Sprawa ta jest jednak zarówno dla Polski jak i dla samego Kościoła tak ważna, że milczenie jest chyba najgorszą odpowiedzią.

Są bowiem sposoby, ażeby, nie tworząc religijnej schizmy, ustosunkować się po polsku do niefortunnego i w rezultacie swoim na dłuższą metę na pewno szkodliwego również dla katolickiej racji stanu listu Papieża. Jak dowiadujemy się z prasy, ostatnio kardynał Hlond ofiarował milion złotych na odbudowę katedry [wro]cławskiej. Chcielibyśmy zresztą mieć to jako podkreślenie z jego strony, iż uważa on polskość Ziemiach Zachodnich za stałą, trwałą i ostateczną. Bo nie należy chyba posądzać kardynała polskiego o to, ażeby chciał odremontować katedrę wrocławską dla tych niemieckich księży, których Pius XII tak rzewnie wspomina, pisząc o czasach, kiedy odwiedzał ich we Wrocławiu jeszcze jako nuncjusz apostolski.

Oczywiście tego rodzaju gest nie wystarcza. Chodzi bowiem o to, ażeby przedstawiciele Kościoła katolickiego w Polsce zajęli wyraźne stanowisko w tej sprawie i na każdym kroku podkreślali, iż razem ze wszystkimi Polakami uważają sprawę Ziem Odzyskanych za naczelne zadanie nowej Polski i także przez to dali odpowiedź Watykanowi, że nie zgadzają się z jego proniemieckim stanowiskiem.

Rezolucje tego rodzaju, jak ostatnio uchwała Rady Naczelnej Polskiego Związku Zachodniego, ułatwiają im zajęcie takiego stanowiska znakomicie, gdyż rezolucja ta jest spokojna i [umiarkowa]na w tonie, ale w treści swojej stanowcza i wyraźna."

EMIL ZOOR 27)

Sukces dr Gordona

„Co ty wygadujesz, Bob? Oszalałeś? Przecież to jest jakieś nieporozumienie. Zobaczysz, że za dzień, dwa, Fred będzie wolny. Przekonasz się!" Olbrzym nazwany Bobem wzruszył ramionami i splunął pogardliwie.

„Bajki! Nie licz na to. Kogo zamkną do mamra, nie wychodzi tak prędko. Jeżeli go nie powieszą, dostanie najmarniej dziesięć lat Możesz mi wierzyć."

Gordon postanowił wtrącić się do rozmowy. Temat był zbyt interesujący, aby nie skorzystać z okazji. Podniósł się więc od swego stolika i podszedł do pijących.

„Panowie pozwolą, że się przysiądę?" — powiedział uprzejmie. „W towarzystwie będzie może trochę weselej. Może się czegoś razem napijemy." Barczysty drab spojrzał niechętnie na intruza.

„Siadaj pan " — mruknął niezbyt uprzejmie. Doktór usiadł i poczęstował nowych znajomych papierosami.

„Mam wrażenie, że ja już gdzieś panów widziałem" — próbował nawiązać rozmowę „Nie mogę sobie tylko przypomnieć gdzie "

„Możliwe."

„Czy panowie nie są czasem cyrkowcami?"

„Owszem jesteśmy, a bo co?" Doktór uśmiechnął się.

„Ano właśnie Musiałem widzieć panów w cyrku Borelli'ego. Pewnieście po przedstawieniu przyszli tu na kolacyjkę. [illegible]"

„Dziś nie było przedstawienia" — odparł Bob.

„Nie było przedstawienia? Dlaczego?" zdumiał się Gordon.

„Cóż to, nie czyta pan gazet? Dyrektora zamordowali!"

„Dyrektora Borelli'ego?"

No tak. Całe miasto już wie o tym. Chyba pan z prowincji przyjechał?"

„Rzeczywiście dopiero dziś wróciłem do Londynu" — przytaknął doktór. „I mówią panowie, że tego biednego Borelli'ego zamordowali?"

„Chyba. Przecież nie żartujemy."

„I wykryto już mordercę?"

„Aresztowali Marvana. I właśnie ta o tym mówiliśmy przed chwilą."

„Marvan jest niewinny!" — zawołał z przekonaniem stary.

„Cicho bądź, Mathews" — warknął olbrzym. „Jakby nie był winny, toby go nie zamknęli. Muszą już coś o nim wiedzieć."

„Kto to jest ten Marvan?" — spytał Gordon, zabierając się do jedzenia, bo właśnie kelnerka postawiła przed nim dymiący talerz.

„Jakto, nie wie pan kto to jest Marvan?" — zdziwił się Mathews — „to najsławniejszy pogromca dzikich zwierząt. Takiego chłopaka nie znajdzie pan na całym świecie."

„I aresztowali go w związku z zamordowaniem Borelli'ego?"

„No właśnie. Tłumaczę tu temu drabowi już od pół godziny, że to jakieś nieporozumienie, a on nic tylko swoje" — zawołał stary żongler.

„Głupie gadanie" — mruknął Bob. „Idź wytłumacz to policji."

„A dlaczegóż ten Marvan miałby zamordować dyrektora cyrku?" — spytał doktór.

„Diabli go wiedzą. Podobno kocha się w córce Borelli'ego, który nie chciał się zgodzić na to małżeństwo. Ale bo to wiadomo?" Gordon uważnie spojrzał na mówiącego. W tej chwili uświadomił sobie, że już gdzieś widział tę twarz.

„Jak się nazywasz?" — rzucił niespodziewanie pytanie.

„Bob Smith" — padła posłuszna odpowiedź.

„Od kiedy to? — spytał z naciskiem doktór. Drab o czerwonej twarzy zmieszał się wyraźnie.

„Jakto? Co to ma znaczyć?"

„Masz krótką pamięć, Natanie Stoner. Czyżbyś już zapomniał o Szkocji?" Czerwona twarz przybladła gwałtownie.

„Pan inspektor? Pan inspektor?" — wybełkotał zrywając się z miejsca.

„Więc przypominasz sobie mnie przyjacielu?" — uśmiechnął się groźnie Gordon.

„Panie inspektorze, ja... ja... Jak Boga kocham... Panie inspektorze."

„Dosyć" — przerwał doktór „Czy wiesz, że powinienem cię natychmiast aresztować. Tak jest, powinienem cię natychmiast wpakować do więzienia."

„Panie inspektorze, błagam! Ja już jestem porządnym człowiekiem..."

„Dobrze, nie zaaresztuję cię, ale pod jednym warunkiem."

„Słucham pana inspektora. Zgadzam się na wszystko." Gordon pomyślał chwilę.

„Musisz przyjść jutro do mnie po południu. Oto mój adres."

„Przyjdę. Na pewno przyjdę, panie inspektorze".

„Pamiętaj, nie próbuj uciekać. Znajdę cię wszędzie i wiedz, że następne nasze spotkanie źle się dla ciebie skończy." Powiedziawszy to, Gordon wstał i odszedł, pozostawiając przy stoliku osłupiałych cyrkowców.

To warto wiedzieć

Polska w nowych granicach

Ogólna długość granic:

w 1939 r. — 5.548 km (w tym z Niemcami — 1.912 km),

obecnie — 3.566 km (w tym z Niemcami — 456 km.)

Wybrzeża morskiego:

przed wojną — 140 km;

dziś — 581 km

Powierzchnia kraju:

[illegible] —[illegible]9.700 km. [illegible]

obecnie — 311.[illegible]30 km kw.

[illegible]

ziemie dawne 210.787 km kw.;
ziemie odz. 100.943 km. kw.

Kształt naszego terytorium państwowego w porównaniu z obrazem przedwojennym zyskał na zwartości. Centrum gospodarcze kraju dzięki włączeniu Ziem Odzyskanych położone jest obecnie możliwie najkorzystniej t. zn. odległości między okręgiem przemysłowym a poszczególnymi punktami granic nie wykazują zbyt wielkich różnic. Dwie wielkie arterie wodne: Wisła i Odra stanowią naturalny trzon komunikacyjny łączący powojenną Polskę z Bałtykiem i basenem Dunaju.

Prochy rodziców Chopina
złożone na cmentarzu obok grobu Moniuszki

WARSZAWA — 25 b. m. odbyła się uroczystość żałobna złożenia [illegible] nowe miejsce wiecznego spoczynku prochów rodziców Fryderyka Chopina.

Ojciec genialnego muzyka, Mikołaj Chopin, urodził się we wsi Marainville, w departamencie Vosges, pomiędzy Mozą a Mozelą, 15 kwiet[illegible] 1771, jako syn Franciszka, wiejskiego kołodzieja i właściciela małej winnicy. Babką Fryderyka była Marguerritte Delfin, tamtejsza wieśniaczka.

Mikołaj Chopin przybył do Po[illegible] w 1787 roku i objął pracę jako buchalter francuskiej fabryki tyto[illegible] w Warszawie. Gdy wybuchło [illegible]stanie Kościuszkowskie, Mikołaj zaciągnął się jako ochotnik [illegible] sztandary Kilińskiego, i brał udział w walkach. Po upadku powstania o[illegible]puścił Gwardię Narodową w randze [illegible].

Mikołaj pozostał nadal w Polsce, zarabiając na chleb jako nauczyciel francuskiego w różnych rodzinach polskich, m. in., u Skarbków w [illegible]lazowej Woli. Poznał tam ubogą krewną Skarbków, pełniącą rolę ochmistrzyni, Justynę Krzyżanow[illegible]ską. Była ona córką zarządcy [illegible]jątku na Kujawach, w pow. włocław[illegible]skim. Urodziła się w 1780 roku. Mikołaj Chopin poślubił w 1806 Justy[illegible] w kościele parafjalnym w Brochowie, pow. Sochaczew. W rok później przychodzi na świat pierw[illegible] dziecko Ludwik, a w dniu 1 mar[illegible] 1810 r. (data ustalona ostatnio naukowo) Fryderyk Franciszek Cho[illegible].

W CZTERY OCZY

Nowa bestia

Nigdy nie należy żałować czasu, gdy się spotyka wypowiedzi, uwagi, myśli lub obserwacje ludzi pióra, którzy zdobyli już kredyt zaufania wśród czytającego ogółu dzięki temu, iż nie są oni nudni, banalni, przemądrzali, zakłamani lub niedorozwinięci. Należy ich czytywać, choćbyśmy się osobiście z ich poglądami nie zgadzali czy to będzie dziedzina łagodnych medytacji na temat kultury i sztuki, czy też [illegible]jących się pojęć na temat właściwej podbudowy wychowawczej w spor[illegible].

Z całym zaufaniem wzięliśmy ubiegłej niedzieli do ręki gazetę z felietonem czołowego pisarza śląskiego, traktującego tym razem właśnie o sporcie, o brakach społecznych i pedagogicznych w pismach sportowych, zbyt silnie — niestety — oddziaływujących na naszą młodzież. Artykuł ten zawiera stwierdzenia arcysłuszne, poparte wspaniałą lekturą w sensie cytat i przykładów historycznych. Autor potępia eksploatację sensacyjności sportu i domaga się włączenia tej dziedziny życia w nurt kultury ogólnonarodowej. Jako biegły w Piśmie Świętym autor przytacza wypowiedź św. Augustyna, który potępia system wychowywania młodzieży po linii wiodącej od piłki do pieniędzy. Aby podmurować zastrzeżenia ojca kościoła autor cytuje zdanie ...„niemałego przeciwnika kościoła Jana Jakuba Rousseau, który w dziwnie zgodny sposób potwierdza zastrzeżenia św. Augustyna co do sportowego „wychowania", oderwanego od ogólnych zainteresowań kulturalnych, od ogólnego rozwoju człowieka".

Autor wyznaje otwarcie, iż nie jest przeciwnikiem sportu i pisze dosłownie: „...Sam chętnie śpieszę co niedzielę na stadiony, a znalazłszy się w podgorączkowanej masie, zdejmującej marynarki wśród opalonych nóg kobiecych, w nikłym cieniu mijącej właśnie chmurki, sam poddaję się ogólnej gorączce, wyczekiwaniu trawiącemu mózg, wolę i ciało".

Nie mamy powodu wątpić o szczerości wyznań autora, choć są one przerażające. Stanowczo trzeba zreformować stosunki na stadionach, gdzie zdejmuje się marynarki wśród opalonych nóg kobiecych. Nie chcemy, aby naszych cenionych poetów pożerała gorączka w nikłym cieniu chmurki, trawiąc ich mózg, wolę i ciało.

Jeśli [illegible] do tego [illegible] publiczną szatnię na stadionach [illegible] wyżej przytoczonych okolicznościach, to trzeba stwierdzić całko[illegible] degenerację i publiczności i sportu. Warto jeszcze dociec, gdzie zdejmuje się kamizelki, nie mówiąc [illegible] szelkach.

O ile nas pamięć nie myli, to właśnie taki był początek kariery Sodomy i Gomory. Dziś nosi to nazwę „wyżywania się sportowego". Straszne! Żona moja mówi, że to nawet apokaliptyczne.

Instytut Śląski na Wystawie Z. O.

WROCŁAW. (ZAP) — W ramach organizacji wystawy historycznej części problemowej WZO pracują w przyśpieszonym tempie 3 sekcje Instytutu Śląskiego. Sekcja dokumentacji przygotowuje wyniki badań archiwalnych z XIX i XX wieku do czasów obecnych, naświetlające dążenia germanizacyjne Niemiec oraz samoobronę ludności polskiej na Ziemiach Zachodnich. W dziale tym ujęte zostaną niepublikowane dotąd dokumenty niemieckie, wykazujące perfidne metody zwalczania ruchu polskiego i obrazujące działalność polskich instytucji czynnych na tych ziemiach przed rokiem 1914.

Artystycznie opracowanym tłem działu dokumentacji będzie sztuka ludowa we wszystkich jej przejawach. Opracowaniem tym zajmuje się sekcja etnologów, która gromadzi obecnie figury, rzeźby, kostiumy i t. p. ze Śląska, Ziemi Lubuskiej, Pomorza i Ziemi Mazurskiej. Sekcja historii najnowszej Instytutu opracowuje zagadnienia, związane z Wiosną Ludów, odrodzeniem narodowym, powstaniami śląskimi [illegible] plebiscytami.

Edward Wichura-Żajdel

Sylwetki miast (4)

Do szkoły polskiej w Nysie
chodzili Jan Sobieski i Michał Wiśniowiecki

Nysę zupełnie słusznie nazwać możnaby drugim Krakowem, i gdyby nie zniszczenia ostatniej wojny — mogłaby z nim w pewnym sensie rywalizować. Nysa bowiem to prawdziwe miasto zabytków, przeważnie w postaci pamiątkowych kościołów, pochodzących jak zresztą wszystkie zabytki historyczno - [illegible]rodowe na Śląsku z późniejszych czasów.

Jako najstarszy wskaźnik śladów polskich wymienia się tu kościół „Maria in Rosis", wybudowany przez Krzyżowców w r. 1260, obecnie już nieistniejący. Kościół tzw. „pofranciszkański", później [illegible]niony na ewangelicki z r. 1343, został wybudowany z fundacji bp. Przecława z Pogorzelca (Polaka), w stylu gotyckim, zbliżonym nieco [illegible] niektórych częściach do stylu nadwiślańskiego; obecnie znajduje się w gruntownym remoncie.

Dużą pozycję zabytkową i historyczną stanowi kościół św. Jakuba z r. 1296. Przebudowany i poszerzony został na polecenie Wacława ks. Lignickiego w r. 1419, ponownie przebudowanny w r. 1543 przez bp. Baltazara z Promienicy. Kościół zbudowany został w stylu gotyckim ze słabą domieszką romańskiego. Pierwotnie całe sklepienie oparte było na 22 kolumnach ośmioboczych z obejściem naokoło chóru. Charakterystyczne i rzadko spotykane wydają się być kaplice (22), które zostały wybudowane w nazewnątrz wysuniętych zaułkach, odpowiadających wewnętrznemu układowi kościoła. Pochodzący w tym kościele ołtarz z XV w., najprawdopodobniej [illegible] stylu wybitnie gotyckim, został [illegible] XVII stuleciu zastąpiony ołtarzem barokowym. Na szczególniejszą uwagę zasługuje tu bogato ornamentowana chrzcielnica gotycka z barokową ornamentacją i grobowce: bp. Wacława z Lignicy, założyciela „Nyskiej Kolegiaty" Jakuba z Salzy (1539) [illegible] stylu renesansowym z marmuru, pięknie artystycznie wykonane epitafium bp. Baltazara z Promiennicy z czerwonego granitu. Postać biskupa spoczywa pod baldachimem, projektowanym na wzór ówczesnego renesansu.

Dalej widzimy tu przewspaniałe grobowce w pysznym wykonaniu Kaspra z Logau (1574) oraz bp. Jana Sicza z r. 1608, bogato ozdobione a[illegible] maskami lwów itp.

Te dwa najstarsze kościoły, które zachowały się do naszych czasów są niewątpliwie — według oceny historyków sztuki — pochodzenia polskiego. Zresztą biskupi wrocławscy fundatorowie i twórcy tych kościołów jak Wacław ks. Lignicki, Przecław z Pogorzelca, Baltazar z Promienicy, Jan Turza, Jan Sicz, (w latach 1419 — 1608) są historycznie biskupami polskimi.

Do naszych czasów przetrwał również kościół „Jezuitów" wybudowany w latach 1688—92 przez bp. Karola Ferdynanda Wazę z jego napisem, jako fundatora, na tęczy. Bogate wnętrze kościoła z pięknymi figurami w niszach (jak: Karola Boromeusza, Ignacego Loyoli, Franciszka Ksawerego) zostało wypalone w czasie oblężenia miasta w r. 1807 przez Francuzów.

Ze starego wyposażenia zachowały się zaledwie dwie kaplice obok głównego ołtarza w bogatym stylu barokowym, jako reszta dawnej świetności.

Do pięknych pamiątkowych zabytków m. Nysy zaliczyć należy tzw „Carolinum" — trzypiętrową budowlę w prostym zresztą stylu barokowym. Godne uwagi [illegible] tu: sala biblioteczna oraz aula z pięknie ornamentowanym sufitem. W pośrodku rzucają [illegible] w oczy herby Wazów — snopki. Budowla [illegible] jest najstarszą uczelnią polską na Śląsku. Uczęszczał do niej Jan Sobieski i Michał Korybut Wiśniowiecki

Wymienić tu należy także Wieżę Bolesława Krzywoustego i Wrocławską [illegible] wybudowane w r. 1350 przez wspomnianego już wyżej Przecława. Dom Wagowy, piękny zabytek późnego renesansu, cały polichromowany, dalej najpiękniejszą bodajże budowlę barokową [illegible] 1719 — 1730, świątynię Piotra i Pawła w której znajduje się ołtarz z pozłacanego drzewa lipowego i nazwany przez Niemców „Polnische Muttergott".

Do polskich pamiątek [illegible] również wielki młyn, leżący nad rzeką koło bramy Bolesława Krzywoustego. Pochodzi on prawdopodobnie z r. 1555. Dokładnie wiadomo z historii, że w r. 1602 bp Jan VI z Sicza wybudował przed bramą Krzywoustego duży młyn, który został spalony prawie doszczętnie w czasie wojny w [illegible] 1741, aby zatrzy[illegible].

Byłyby to ważniejsze zabytki [illegible] Nysy. Niewątpliwie tradycje artystyczne tego tak zabytkowego [illegible] zachodnich krańcach [illegible]go Państwa predystynują go do tego, aby się stało w niedalekiej przyszłości ośrodkiem kulturalno-artystycznym Górnego Śląska.

Tu pośród tylu zabytków, mając [illegible] niedalekim sąsiedztwie Paczków [illegible] Odmuchów — powstać winna uczelnia*), która by wychowywała młode pokolenia artystów - plasty[illegible]. Podobnie bowiem jak Kazi[illegible] nad Wisłą — Nysa musi koniecznie spełnić tą samą rolę w stosunku do Śląska. **A ma ku temu wszystkie warunki.**

*) Przytoczone z materiałów, dostarczonych przez Miejską Radę Narodowa w Nysie, które mają służyć do opracowania Monografii Rad Narodowych na Śląsku.

Wyróżnienie naukowe
dr. Franciszka Popiołka
wybitnego historyka i działacza

CIESZYN — Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego przyznał doktorat honorowy Franciszkowi Popiołkowi, wybitnemu historykowi Śląska Cieszyńskiego, działaczowi społecznemu i oświatowemu.

Uroczystość wręczenia dyplomu odbyła się w przepełnionej po brzegi sali Teatru Miejskiego w Cieszynie, w obecności przedstawicieli nauki, władz, przyjaciół i uczniów Franciszka Popiołka, który w roku bieżącym obchodził 80-lecie swoich urodzin.

Franciszek Popiołek napisał ok. 200 prac historycznych; wydał kilka map, opublikował setki rozpraw i artykułów naukowych i publicystycznych. Swą niezmożoną pracą przyczynił się w latach przed wybuchem pierwszej wojny światowej do odrodzenia polskości Śląska, wychowując cały szereg pokoleń inteligencji polskiej. Swą niewzruszoną postawą patriotyczną krzepił słabszych, był wzorem hartu i nieugiętości. W dowód tych wielkich zasług — jak to podkreślił w swym przemówieniu dziekan Wydziału Humanistycznego U. J. prof. dr. Zenon Klemensiewicz Senat Akademicki najstarszej uczelni w Polsce przyznał Popiołkowi najwyższe odznaczenie.

Franciszek Popiołek mimo swoich 80 lat pracuje naukowo w Muzeum Miejskim w Cieszynie

Wiosna w Zakopanem

KRAKÓW (IM) — W dniach 5, 6 i 7 czerwca zorganizowane zostanie na terenie Zakopanego wielka impreza pod nazwą „Wiosna w Zakopanem". Będzie to pokaz ludowych obrzędów góralskich i związanej z tym twórczości regionalnej.

Zakopane to nie tylko jedno z najpiękniejszych uzdrowisk polskich, światowej sławy centrum sportów zimowych, ale także skarbnica pieśni tańca i śpiewu ludowego, efektownej i atrakcyjnej twórczości góralskiej.

„Wiosna w Zakopanem" rozpocznie się złotem i konkursem zespołów góralskich, kapel chórów i zespołów tanecznych. Przez trzy dni odbywać się będą rożne ciekawe imprezy, mające na celu zaznajomienie gości z całego kraju i z za[illegible] tradycji góralskiej. Zabawy ludowe koncerty orkiestr góralskich, trady[illegible] w program tej imprezy.

Zakopane ukaże się gościom w pełni swej regionalnej krasy

Znakomita pianistka francuska w Krakowie

KRAKÓW (IM) — Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach czerwca przybędzie ponownie do Krakowa na gościnne występy znakomita pianistka francuska Monique de la Bruchollerie.

P. Bruchollerie grała w Filharmonii Krakowskiej w listopadzie ubiegłego roku, a gra jej spotkała się z wielkim entuzjazmem tak u krytyków muzycznych, jak i licznie zgromadzonej publiczności.

Obecnie, po tournee w Egipcie, Ameryce i Niemczech, p. Bruchollerie zawita znów na kilka tygodni do Polski.

Monografia radziecka o Chopinie

LENINGRAD (SAP). Uczony historyk sztuki, Juljusz Kremlew, zakończył prace nad wielką monografią p. t. „Fryderyk Chopin".

W książce tej, która jest najobszerniejszą z wydanych dotychczas w języku rosyjskich monografii wielkiego kompozytora, życie jego i twórczość przedstawiona jest na tle życia Polski i Francji w pierwszej połowie 19 wieku w dziedzinie muzycznej, ideowej i społecznej. W pracy tej poczesne miejsce zajmują badania nad spuścizną twórczą [illegible]

Przybywają repatrianci z ZSRR, Francji i Westfalii

WARSZAWA. — 23 maja przybył na punkt repatriacyjny PUR w Białej Podlaskiej transport 460 repatriantów, obywateli polskich, którzy w czasie działań wojennych znaleźli się na terytorium ZSRR.

Do Międzylesia przybył w dniu 24 maja br. pociąg specjalny PCK z Paryża, który przywiózł 500 reemigrantów z Francji. Większość reemigrantów stanowią robotnicy rolni i górnicy, którzy jeszcze przed wojną wyemigrowali do Francji w poszukiwaniu pracy zarobkowej.

W drodze do kraju znajduje się także pociąg PCK, który wiezie około 200 rodzin reemigrantów z Westfalii. Przybycie tego pociągu do Szczecina przewidziane jest z końcem maja br.

Dalsze transporty repatriantów z ZSRR i reemigrantów z Francji i Westfalii, znajdują się w drodze do kraju.

Pamiętaj o Warszawie!

Z Przemyśla

Z AKCJI BUDOWLANEJ W POWIECIE PRZEMYSKIM

Równolegle z odbudową rolnictwa, powiat przemyski podjął zakrojoną na szeroką skalę akcję hodowlaną. W celu stałego podnoszenia rasowości zwierząt hodowlanych, na zarządzenie Starostwa Po[illegible]

Akcją objęte zostały następujące gminy: Żurawica, Kuńkowce, Krzywcza, Dubiecko, Krasiczyn, Bircza, Fredropol, Stubno, Przemyśl-Wieś i [illegible] urzędować będą komisje.

Celem przyjścia z pomocą [illegible]kom, których zwierzęta zostały zdyskwalifikowane, urzędujące komisje przeprowadzać będą za bardzo niską opłatą na miejscu t. zw. trzebienie, aby zapobiec rozmnażaniu się [illegible]ych gatunków.

ROŚNĄ KADRY FACHOWYCH RZEMIEŚLNIKÓW

Dla uzupełnienia kadr kwalifikowanych rzemieślników, Naukowy Instytut Rzemieślniczy w Przemyślu zorganizował specjalne 3-miesięczne kursy rzemieślnicze, [illegible] re uczęszczać może młodzież od lat 16. Kurs ten przysposabia do rzemiosła w następujących zawodach: ślusarski ze specjalnym uwzględnieniem remontu maszyn, samochodów, toczenia odlewu i spawania metali. Stolarski: modelarstwo i ma[illegible]. Murarski wraz z teorią budownictwa.

Absolwenci kursu otrzymują świadectwa, które uprawniają do złożenia egzaminu czeladniczego już po 2 latach praktyki. Nauka na kursach jest bezpłatna.

PRZEMYŚL BEZ LEKARZA POWIATOWEGO

Po śmierci dr. Armatysa, Przemyśl odczuwa bardzo poważnie brak lekarza powiatowego. Dojeżdżający bowiem lekarz pow. z Jarosławia dr Borysiewicz, ordynuje tylko raz w tygodniu, nie może więc rzecz jasna podołać nawałowi spraw. O następcy dr Armatysa rozstrzygnie droga konkursu Min. Zdrowia, oby tylko dla dobra powiatu jak najszybciej.

PRZENIESIENIE KSIĄG GRUNTOWYCH

Na krótko przed opuszczeniem Przemyśla, Niemcy zdołali wywieźć księgi gruntowe miasta Przemyśla wraz z innymi aktami do Wiśnicza, i tam je ukryć. Po odzyskaniu niepodległości, księgi odnaleziono prawie w całości i przewieziono do Sądu Okręgowego w Przemyślu. Nad uporządkowaniem tabuli i oddaniem jej na użytek społeczeństwa pracowali urzędnicy szereg miesięcy. Obecnie na zarządzenie Sądu Apelacyjnego w Krakowie, księgi gruntowe nieruchomości położonych w Przemyślu przeniesione zostały do Sądu Grodzkiego w Przemyślu.

Z AKCJI ODCZYTOWEJ

Publiczna akcja odczytowa na tematy popularno naukowe, historyczne i literackie, cieszy się w Przemyślu dużą popularnością. W ostatnich dwu tygodniach zorganizowano kolejno dwa odczyty: 14.V br. odczyt prof. St. Jurka pt. „Polska i polskość w twórczości Sienkiewicza". Staraniem Tow. Przyj. Nauk zorganizowano dn. 28.V br. drugi odczyt opracowany przez dr Arla[illegible] pt. „Zamek przemyski w ciągu wieków". Z. K.

Posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej

KRAKÓW — Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości, że w piątek dnia 28 maja 1948 r. o godzinie 9 rano w sali obrad MRN w Ratuszu, Pl. WW. Świętych [illegible] będzie się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Na porządku obrad m. i. [illegible] Komisji Rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa, zatwierdzenie uchwał [illegible] w Chłodni Miejskiej, opłat za korzystanie z urządzeń Miejskiego Stadionu Sportowego, sprawozdanie Prezydium MRN z zakresu agend stanowiących oraz z działalności Komisji Kontroli Społecznej MRN, sprawozdanie Zarządu Miejskiego oraz szereg spraw administracyjnych jak: kupno i zamiana gruntów na cele regulacji ulic, nabycie gruntów w drodze wywłaszczenia, zaciągnięcie średnio terminowej pożyczki, zmiana statutu podatku od spożycia w lokalach przedsiębiorstw gastronomicznych i szynkarskich, zmiana statutu podatku od zakupna przedmiotów zbytku, opłaty za kąpiele w Zakładzie Zdrojowo-kąpielowym w Swoszowicach, opłaty administracyjne za czynności urzędowe w zakresie publicznej gospodarki lokalami, opłaty za korzystanie z miejskich cmentarzy i urządzeń cmentarnych, opłaty za korzystanie z Łaźni Miejskiej i t. d.

ZEZEM

Cóż winne żaby?

Przyjemnym zakątkiem Krakowa jest ogród botaniczny. Umieją go ocenić miłośnicy przyrody, ludzie pracy szukający odpoczynku w zacisz[illegible] ulic i zatłoczonych plant, studenci wertujący [illegible] i książki przed egzaminami i zakochane pary, których płomienne uczucia rosną w otoczeniu podzwrotnikowej flory.

Ogród botaniczny jest nie tylko egzotycznym parkiem pełnym zieleni, barw i ciszy ale przede wszystkim cennym muzeum przyrodniczym, w którym znajduje się bogaty przegląd roślin z różnych zakątków ziemi, uprawianych i pielęgnowanych ogromnym nakładem cierpliwości i pracy.

Dlatego też skoro w każdym parku i zieleńcu miejskim obowiązują pisane czy nie pisane przepisy, tym więcej muszą one obowiązywać każdego kulturalnego człowieka w Ogrodzie botanicznym.

Trudno jednak stworzyć sobie obraz takiego człowieka, który ogród ten ceni nie tylko jako miejsce odpoczynku, jako „zielone płuca" miasta ale także jako muzeum, kiedy się widzi ekipy dzieci dokonywujące wypraw po egzotyczne kwiaty pod okiem obojętnych piastunek, albo biwaki rodzinne zaśmiecające skorupami z jaj, papierami, i flaszkami miejsca rodzinnego „postoju".

Zakochanym, którym palmy i egzotyczne kwiaty mogą dać iluzję podróży poślubnej w dalekie kraje, ogród gorąco polecamy, ale pod warunkiem że nie będą się wzajemnie obdarowywać bukietami choćby nawet krajowego bzu, który i tak w ogrodzie botanicznym przekwita.

Szczęśliwym ojcom, którzy z uwielbieniem patrzą na wyczyny małych smyków celujących kamieniami do żab na liściach nenufarów, radzimy zapomnieć na chwilę o ojcowskiej megalomanii i zająć się przetrzepaniem odpowiedniej części ciała swych latorośli. Wyjdzie to wszystkim na pożytek (pobudzi krążenie krwi) bo co komu winne żaby i czyste dno stawu?

Miłośnikom „czystej" warto przypomnieć, że próżna butelka wcale na powierzchni wody nie przypomina lilii wodnej i zamiary ich w tym względzie są oczywiście bezcelowe.

Zabobonnym, którzy uparli się, że zioła tylko z ogrodu botanicznego są najskuteczniejsze, zwracamy uwagę, że o wiele taniej bez strachu i ryzyka można je otrzymać już jako produkt gotowy w każdej aptece.

Podobne rady możnaby mnożyć. I to jest najsmutniejsze. Ogród uratowany z okresu okupacji, pielęgnowany tak pieczołowicie, utrzymany wielkim nakładem pracy powinien być otoczony przez tak zwaną „P. T. Publiczność" jak najtroskliwszą opieką.

Niechaj nikt nie próbuje powiedzieć, że czujniejsza opieka służby ogrodowej usunie zło. Używanie takiego argumentu jest kompromitujące, tak jak kompromitujące byłyby przy każdej ścieżce tablice z napomnieniami.

Wierzymy, że każdy, kto korzysta z ogrodu umiejąc ocenić wspólną własność i wspólne dobro społeczne, będzie umiał także zwrócić uwagę tym, którzy w swej głupocie działają [illegible] własną i drugich szkodę.

[illegible]

Spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne zdały egzamin

Jednym z niezdrowych i wymagających rozładowania objawów powojennych jest nierównomierne rozmieszczenie ludności na terenie państwa. Kwestia ta aktualna jest tak samo na terenie miast jak i na terenie wsi. Podczas gdy województwo krakowskie n. p. wykazuje nadwyżkę ludności rolniczej, na Ziemiach Odzyskanych gęstość zaludnienia nie wszędzie osiągnęła dopuszczalną normę i istnieją tam duże możliwości osadnicze.

Kto przeglądał kiedykolwiek akta urzędów ziemskich w województwach centralnych, wie, jak bardzo rozdrobniona jest tam własność ziemska. Dzielenie gospodarstw pomiędzy liczne potomstwo doprowadzało do takich paradoksalnych sytuacji, że gospodarstwo 3, czy nawet jednohektarowe ma kilkunastu właścicieli, z których każdy posiada osiemnastą, lub innymi podobnie dziwnymi cyframi wyrażającą się część ziemi. Taki stan rzeczy nawet na terenach bogatych i urodzajnych nie pozwala na podniesienie stopy życiowej, a tym samym udoskonalenie gospodarki rolnej, nie mówiąc już o terenach ubogich, n. p. górskich, gdzie bieda z nędzą zaglądały często do chat chłopskich.

W momencie odzyskania Ziem Zachodnich otworzyły się przed [illegible] nowe i bardzo dobre perspektywy osadnicze, pozwalające na odciążenie przeludnionych obszarów centralnych na rzecz terenów na zachodzie.

Repatrianci za wschodu, ludzie, którym wojna zniszczyła ich gospodarstwa na terenach dawnych, osadnicy wojskowi — wszyscy ruszyli na zachód uprawiać odzyskaną prasłowiańską ziemię.

Jedną z podstawowych form zagospodarowania na Ziemiach Zachodnich stały się spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne, opierające się na zasadzie wspólnoty gospodarczej do czasu, aż podjęta z niczego gospodarka stanie na właściwym poziomie, z przewidywanym planem parcelacji na poszczególne działki w przyszłości. Spółdzielnie takie okazały się w praktyce formą doskonale nadającą się do sytuacji, jaka wytworzyła się na Ziemiach Odzyskanych i były tym momentem, który pozwolił na tak szybkie zagospodarowanie tych ziem, jakiego jesteśmy świadkami.

Jak przedstawiają się w chwili obecnej możliwości osadnicze na Ziemiach Zachodnich? Wiele gmin zostało już dostatecznie, a nawet ponad normę zasiedlonych. W wielu miejscach istnieje jednak jeszcze luz osadniczy, który należy zapełnić tak ze względu na gospodarkę tam, jak i na problem przeludnienia terenów centralnych.

Wykazy, sporządzone przez [illegible]stów powiatowych, dają cyfrowy obraz niezmiernie ciekawy. Tak n. p. [illegible] powiecie Wałcz. w którym projektuje się wydzielenie 396 działek rolnych, na dzień 1 maja b. r. zasiedlonych jest 16 działek przy 151 mieszkaniach wraz z zabudowaniami gospodarskimi, nadającymi się do osiedlenia. Chłonność osiedleńcza powiatu krośnieńskiego w woj. poznańskim wyraża się cyfrą około 400 gospodarstw, zdolnych do przyjęcia rodzin osadniczych. Z liczby tej 334 gospodarstw pełnorolnych [illegible]pełnorolnych zarezerwowały już delegacje województwa krakowskiego dla swych osadników. W innych powiatach poza gospodarstwami rolnymi czekają także na gospodarzy gospodarstwa ogrodnicze, rzemieślnicze i t. p.

Równomierne i racjonalne rozmieszczenie ludności rozmaitych zawodów na obszarze kraju jest dla gospodarki państwowej i społecznej rzeczą niezmiernie ważną. Sprawy te odnośnie n. p. zawodów wolnych, jak adwokaci i lekarze znalazły już swój wyraz na sesjach sejmowych i ulegają stopniowej realizacji. Tym ważniejsza jest sprawa właściwego rozmieszczenia ludności rolniczej. Bo w okresie odbudowy żaden kawałek ziemi nie śmie leżeć odłogiem. (lr)

Przygotowania do „Tygodnia PCK"

KRAKÓW (IM). Pod przewodnictwem pełnomocnika PCK na okręg krakowski dyr. Michalskiego i przy udziale dra Umy, naczelnika wydziału propagandy okręgu PCK oraz kpt. Wicińskiego odbyła się w dn. 24. maja konferencja prasowa, poświęcona omówieniu organizacji wyznaczonego na okres od 16 do 22 czerwca br. tygodnia PCK.

Celem akcji „Tydzień PCK" jest w roku bieżącym zwrócenie uwagi całego społeczeństwa na pracę i osiągnięcia Polskiego Czerwonego Krzyża, a także przeprowadzenie konkretnej akcji werbunkowej [illegible] o charakterze sanitarno-opiekuńczym wśród ludzi pracy wsi i miast.

Polski Czerwony Krzyż jest nie tylko instytucją charytatywną, [illegible] pierwszym rzędzie prowadzi działalność pokojową na forum międzynarodowym oraz akcję szkoleniową w zakresie higieny i opieki zdrowotnej w kraju.

Na program tygodnia PCK złożą się na terenie Krakowa pogadanki i odczyty popularne o chorobach społecznych, uliczna akcja zbiórkowa oraz dochodowe imprezy jak koncerty itp. Z ciekawych zamierzeń wymienić należy projektowany koncert orkiestry harcerskiej na Tandecie, po którym nastąpi krótka pogadanka i zbiórka pieniężna. Zaznaczyć należy, że zbiórka pieniężna przeprowadzona na tym terenie w roku ubiegłym dała duże rezultaty. Poza tym projektowana jest pobudka, którą o godzinie 7 [illegible] Wieży Mariackiej odtrąbią trębacze krakowskiej Straży Pożarnej.

Piękna działalność PCK musi znaleźć pełne poparcie całego społeczeństwa, aby szlachetne cele wypisane na sztandarach czerwonokrzyskich mogły zostać zrealizowane.

Krwawy ss-owiec - postrach Rzeszowa stanie przed Sądem

KRAKÓW (s) — Przed Sądem Okręgowym stanie w tych dniach Kurt Walter Schupke, Niemiec, buchalter z zawodu, który należał do sztafet ochronnych SS. W grudniu 1942 Schupke został skierowany do Krakowa, skąd delegowano go do obozu pracy w Sanoku i Zasławiu. W roku 1944 został on kierownikiem żydowskiego obozu pracy w Rzeszowie, a potem komendantem obozu w Płaszowie, skąd wyjechał do Buchenwaldu, po czym brał czynny udział na froncie, a w maju 45 dostał się do niewoli amerykańskiej.

Pewnego mroźnego dnia [illegible] roku Schupke miał zamiar urządzić selekcję wśród więźniów w Zasławiu, ale więźniowie, uprzedzeni, ukryli się w magazynach. W parę dni potem Schupke otoczył obóz policją niemiecką, więźniów spędzono do hali, Amon Goeth razem z Schupke wybrał 70 osób — fachowców do obozu pracy w Sanoku, gdy wszystkich pozostałych w zaplombowanych wagonach wywieziono w „nieznane".

Po likwidacji obozu w Sanoku i Zasławiu Schupke objął [illegible] cy. W Rzeszowie kazał rozstrzelać 15 żydów, ukrywających się w piwnicy, osobiście zabijając Rokocha, rodzinę Bermanów i Minę Kaufman.

We wrześniu 1943 Schupke wysłał z Rzeszowa do Majdanka ok. 2 tys. Żydów, którzy natychmiast po przybyciu zostali spaleni w krematorium. Oskarżony znęcał się w nieludzki sposób nie tylko nad więźniami, ale również nad pragnącymi przyjść im z pomocą rodzinami. Z sadyzmem znęcał się nad kobietami nawet w ciąży — szczując je psem i bijąc do utraty przytomności. W ten sposób pastwił się nad Katarzyną Kuś, Zofią Magryś i Heleną Leśniak. Oskarżony stał się po prostu postrachem Rzeszowa.

Z Rzeszowa Schupke przybył do obozu pracy w Płaszowie, gdzie objął kierownictwo obozu po Amonie Goethcie. Oskarżony brał udział w rozstrzeliwaniu więźniów na miejscu straceń w t. zw. Górce.

Jesienią 1944 roku kazał zlikwidować całą grupę Żydów słowackich, wybierając [illegible] zaledwie trzy osoby do pracy. W grudniu 1944 roku przywieziono do Płaszowa z więzienia Montelupich 16 osób przeznaczonych na śmierć, przeważnie dzieci i starców. Gdy kobiety nie pozwoliły rozłączyć się z dziećmi, Schupke skłamał, że pójdą razem do ochronek i wszystkich stracił. W dniu 17 stycznia 1945 odstawił ostatni transport Żydów z Płaszowa do komór krematoryjnych. Schupke stosował z sadyzmem w całej rozciągłości niemiecki system obozowy.

Sprawa ta wchodzi [illegible] w dniu 28 bm. przy czym przewodniczyć będzie osobiście v-prezes Sądu Apelacyjnego tow. dr Józef Różański. Do sprawy powołano cały szereg świadków, a proces budzi żywe zainteresowanie w Krakowie.

NOWA WYPRAWA POLSKA W ALPY

KRAKÓW (LAK) — Jak się dowiadujemy Klub Wysokogórski przy PTT otrzymał pozwolenie na zorganizowanie 10-osobowej wyprawy treningowej w Alpy Francuskie. Przygotowania do wyprawy rozpoczęto. Wyprawa będzie się składała z młodych adeptów taternictwa i z doświadczonych alpinistów. Wyjazd ekipy nastąpi w lipcu br.

PIJANY MOTOCYKLISTA WJECHAŁ NA DZIECKO

KRAKÓW (S) — Zdzisław Brzechowski w Boguchwale, prowadząc w stanie nieco podchmielonym motocykl, najechał na 8-letniego chłopca, Jerzego Ulrycha. Ofiara wypadku doznała pęknięcia kości czaszki i wstrząsu mózgu, mimo, iż motocyklista zahamował tak gwałtownie, że sam wyleciał z siodełka.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie uniewinnił oskarżonego, natomiast Sąd Apelacyjny pod przewodnictwem v-prezesa dr Różańskiego uznał, że Brzechowski jechał z nadmierną szybkością, bez sygnałów ostrzegawczych i skazał go na 6 miesięcy a[illegible] na lat 5

KRONIKA PARTYJNA

KRAKÓW (yl) — Na terenie drukarni Anczyca w Krakowie odbyło się posiedzenie konstytuujące nowo założonego Koła PPS, na którym dokonano wyboru zarządu Koła w osobach towarzyszy: Wolkowskiego, Kwerciaka i Piekarskiego.

MYŚLENICE (yl) — W Myślenicach miało miejsce zebranie Kół PPS i PPR przy tamtejszym Urzędzie Skarbowym. Referaty wygłosili delegat PK PPS tow. Baluk i KP PPR Miąsko. W wyniku dyskusji zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję witającą entuzjastycznie decyzję naczelnych władz obu partii o przyśpieszeniu marszu do jedności organicznej PPS i PPR.

MYŚLENICE (yl) — Pod przewodnictwem tow. Bednarskiego odbyło się tutaj posiedzenie sekcji nauczycielskich PPS i PPR. Referaty na temat aktualnych zagadnień politycznych wygłosili tow. Baluk i Ziarkiewicz.

SUCHA (yl) — W lokalu ZZK w Suchej odbyła się konferencja komunikacyjnych Kół PPS, na której omówiono aktualne zagadnienia polityczne w związku z etapem przygotowywania jedności organicznej oraz zbiórkę na fundusz budowy centralnego domu zjednoczonej partii w Warszawie. Omawiano również zagadnienia reorganizacji wewnątrz partyjnej i tworzenie Kół partyjnych.

Święto automobilistów w Krakowie

KRAKÓW (S) — Automobiliści krakowscy obchodzili niecodzienną dla nich uroczystość poświęcenia proporca oraz odsłonięcia związkowego sztandaru.

Uroczystości rozpoczęły się wyjazdem z Krakowa długich kolumn samochodowych z uczestnikami na Obidową, skąd po poświęceniu proporca wszystkie pojazdy mechaniczne przyjechały do Zakopanego. Tu nastąpiło odsłonięcie sztandaru związkowego, wbijanie gwoździ i wpisywanie się do Księgi Pamiątkowej.

Na uroczystości przemawiali z ramienia PPR tow. Reiman, z ramienia PPS — sekretarz OKZZ. tow. Susił.

Mówcy w gorących i serdecznych słowach skreślili historię odbudowującego się po wojnie polskiego transportu oraz wysiłki polskiego świata pracy w odbudowie zniszczonego [illegible].

Odsłonięcia i odebrania przyrzeczenia od chorążego dokonał prezes Krakowskiego Zarządu Okręgu ZZT. tow. Żmuda, który w mocnych słowach scharakteryzował wysiłki krakowskich transportowców od chwili odzyskania niepodległości i doprowadzenia stanu transportu w woj. krakowskim do stanu obecnego. Tow. Żmuda wezwał wszystkich członków do dalszej intensywnej pracy i współzawodnictwa na tym polu.

Dalej przemawiali w-prezes Zarz. Głown. ZZT: tow. Siedlecki z PPR, z ramienia Automobil-Klubu Polskiego, ob. Bukowiecki. Gorące oklaski wywołało przemówienie Matki Chrzestnej sztandaru ob. Senissonowej jedynej w krakowskim kobiety-automobilistki, która wraz z mężem swym w ciągu długich lat współpracowała w wyszkoleniu wielu dziś znakomitych kierowców samochodowych.

Na zakończenie zostały odczytane pisma i telegramy z kancelarii Prezydenta R. P., od Marszałka Żymierskiego, min. tow. Rusinka, przewodniczącego KCZZ. tow. Witaszewskiego, sekretarza gen. KCZZ. tow. Kurylowicza i tow. Jędrzejewskiego z CKW PPS oraz wszystkich pokrewnych organizacji związkowych z całego Kraju.

KS OMTUR Wolania — ZZK Olsza 4:3 (3:1)

KRAKÓW (D) Na własnym boisku rozegrała Olsza zawody piłkarskie z KS OMTUR Wolania ponosząc porażkę w stosunku 3:4 (1:3). Zawody do przerwy prowadzone przez obie drużyny w spokojnej atmosferze zamieniły się po pauzie w polowanie na różnego rodzaju faule.

Przebieg gry był następujący: Już w 6 m. pierwszą bramkę uzyskuje Oprysko z Wolanii, w 22 m. Kuźma R. podwyższa wynik do 2:0. W 27 m. Łapiński z Olszy strzela z bliskiej odległości goala podnosząc wynik na 2:1. Gra w tym okresie stoi na wysokim poziomie, a każda chwila grozi obu drużynom utratą bramki. Dopiero w 33 m. niespodziewany strzał środkowego pomocnika Wolanii Drożdża M. z 30 m. „stylem" Parpana umieszcza piłkę w siatce Olszy po raz trzeci.

Po pauzie Olsza gwałtownie prze naprzód i w 42 m. egzekwuje karnego, lecz niecelnie i piłka idzie w aut. Od tej chwili na boisku zaczyna się gra na „siłę". Padają w prawdzie bramki dla Olszy ze strzału Arseniesa i Liszki z karnego dla Wolanii i znowu dla Olszy z karnego bitego przez Łapińskiego II, ale tylko dzięki spokojowi i rozwadze doskonałego sędziego ob. Budziszka nie doszło do awantury na którą się po przerwie zanosiło.

Mecz ten zakończony zwycięsko dla Wolanii umacnia ją pewnie na czele swojej tabeli B klasy. Zainteresowanie zawodami duże.

Prokocim — Mościce 6:2 (4:1)

A klasowe zawody piłkarskie na boisku Prokocimia w ubiegłą niedzielę pomiędzy Prokocimem a Mościcami zakończyły się sukcesem gospodarzy. Zwolennicy Prokocimia liczyli na wygraną „swoich" u siebie w „domu", ale nie na wynik 6:2.

Początek zawodów nie wróżył tak dotkliwej porażki Mościc, bo już w 4 m. pada bramka dla gości ze strzału Chelewy. Utrata bramki podrywa Prokocim i 6 m. przynosi im wyrównanie po strzale Chałupy. Od tego momentu Prokocim atakuje dzielnie i skutecznie. 13 m. daje prowadzenie Gospodarzom ze strzału Filipa H. Mościce robią wszystko, aby wyrównać, ale obrona Prokocimia likwiduje wszelkie ataki przeciwnika. Prokocim ma następnie kilka dogodnych pozycji do podwyższenia wyniku, lecz bramkarz Mościc jest zawsze na miejscu i broni pewnie każdy strzał. Wreszcie w 38 m. Tomeczko przytomnie skierowuje piłkę w prawy róg wybitą przez bramkarza, a w 40 m. czwartego goala uzyskuje znów Chałupa.

Po przerwie Mościce chcą odrobić ilość utraconych bramek i przechodzą do ofensywy, a Prokocim zmęczony dość żywym tempem do pauzy gra nieco słabiej. Toteż w 15 min. Mościce zdobywają goala przez Górskiego. Potem następuje długa przerwa bezbramkowa, choć bramkarze nie próżnują. I dopiero w 41 m. Ochoński strzela najpiękniejszą bramkę tych zawodów. Mimo to Prokocim nie spoczywa na „laurach", lecz atakuje nadal i w 44 m. środkowy pom. Gorzula dalekim strzałem ustala wynik na 6:2 dla swoich barw. Z Prokocimia wyróżnili się Ochoński, Gorzula i Piotrowski.

Sędzia ob. Jesionka dobry. Widzów około 1.500.

Czarna giełda na Placu Szczepańskim

KRAKÓW (S) — Na ulicach miasta Krakowa, a w szczególności na ulicy i Placu Szczepańskim oraz na landecie przy ul. Grzegórzeckiej roi się od nielegalnych handlarzy. Są oni plagą prawdziwą tych miejsc, handlując wszelkiego rodzaju towarami: żyletki amerykańskie, proszek DDT, mięso nielegalnego uboju, mąka nielegalnego przemiału, artykuły tekstylne, cytryny, pomarańcze i czekolada — wszystko znajduje się w koszykach, torebkach bądź w pudłach czy walizkach, łatwo przenośnych. Handlarze ci nabywają sprzedawany przez siebie towar ze źródeł bardzo mętnych, nie licząc się z odpowiedzialnością karną, jaka im za to grozi.

Wśród handlarzy widzi się młodzież, kobiety i mężczyzn w sile wieku, a nawet starców. Handlując nielegalnie, wyrządzają oni tylko szkodę dla skarbu państwa, ale znacznie większą — społeczeństwu. Młodzież, która bierze udział w handlu nielegalnym deprawuje się zarówno otoczeniem jak łatwymi, a wysokimi zarobkami i kończy normalnie w więzieniu.

Osobnicy w sile wieku mogliby być pożytecznymi członkami społeczeństwa, dając swój udział w ogólnej odbudowie gospodarki polskiej.

Mylą się ci kupujący, którzy są zdania, że u handlarzy tych nabywają towar taniej, niż w legalnych punktach sprzedaży, bowiem ludzie ci nabywają towar z drugich lub trzecich rąk.

Ostatnio Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie zatrzymała dwóch handlarzy z ulicy Szczepańskiej, Karola Cizaka i Adama Salamona, którzy spekulowali na obuwiu czeskim, w ten sposób, że nabywali talony od posiadających je osób po 400—500 zł., przez co automatycznie powodowali zwyżkę cen tego obuwia, przeznaczonego do rozdziału dla świata pracy i za ściśle ustaloną cenę.

Zatrzymano również Antoniego Gorylę, który nabywał nici czeskiego pochodzenia, przemycane do Polski i rozprowadzał je po Krakowie. Osobnicy ci zostaną skierowani do obozu pracy przymusowej.

Delegatura Komisji Specjalnej w Krakowie zgodnie z ogólnymi wytycznymi przystępuje do bezwzględnego wytępienia handlu nielegalnego, przy czym nie będzie się powodować żadnymi względami, a osobników przytrzymanych kierować będzie do obozu pracy przymusowej.

KOMUNIKATY

Sekcja Ochrony Gór Polskiego Tow. Tatrzańskiego zawiadamia, że w piątek dnia 28 bm., o godz. 19.30 w PTT przy ul. Potockiego 8 I p. odbędzie się odczyt prof. Szafera pt. „Życie roślin w Tatrach".

× × ×

Urząd Wojewódzki Krakowski — Wydział Komunikacyjny powiadamia o zamknięciu od dnia 28 maja br. dla ruchu odcinka drogi państw. Nr. 13/4 Miechów — Będzin od km 47.880 do km 52.664 między Bolesławiem i Sławkowem na okres przebudowy.

Ruch odbywać się będzie po drodze objazdowej Bolesław — Krążek — Pośbie — Sławków o długości około 6 km.

Otwarcie ruchu przewiduje się na dzień 1 grudnia 1948 r.

× × ×

Celem usprawnienia działu służby pocztowej przy opróżnianiu skrzynek listowych Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów zwraca się z prośbą do firm, instytucyj, przedsiębiorstw i osób prywatnych, ażeby przy nadawaniu jednocześnie większej ilości druków, papierów handlowych, próbek towarowych i t. p. wrzucały je do skrzynek specjalnie na ten cel przeznaczonych (skrzynki listowe większych rozmiarów) względnie by wręczały je pracownikowi poczt. przy okienku.

Wrzucanie tego rodzaju przesyłek zwłaszcza w większej ilości do skrzynek listowych mniejszych rozmiarów powoduje przepełnienie tych skrzynek, co w następstwie utrudnia innym mieszkańcom korzystanie z tych skrzynek i opóźnia wysyłkę korespondencji.

Krakowska klasa B

SKAWINKA — GRZEGÓRZECKI 3:2 (2:1)

Dobrze usposobiona strzałowo drużyna Skawinki zwyciężyła po ciekawej grze zespół Grzegórzeckiego.

NADWIŚLAN — AKS (BOCHNIA) 3:0 v. o.

Z powodu rozwiązania bocheńskiego Amatorskiego Klubu Sportowego Nadwiślan zdobył 2 punkty walkowerem.

ŁOBZOWIANKA — PŁASZOWIANKA 2:0 (1:0)

Po zdobyciu pierwszej bramki przez Łobzowiankę z rzutu karnego pod koniec zawodów drużyna ta, strzelając drugą bramkę ustala wynik [illegible].

BRONOWIANKA — PRĄDNICZANKA 5:1 (3:0)

Zdecydowane zwycięstwo Bronowianki, dla której bramki zdobyli Mysiak 3 oraz Młynarczyk i Mladzienkowski po 1. Sędziował sprawnie ob. Łysakowski.

BOREK — BOCHEŃSKI 3:1 (0:0)

Po wyrównanej grze do przerwy zwycięstwo odniosła drużyna Borku, uzyskując bramki przez Barana, Kopczyńskiego i Wyrwę.

BIEŻANOWIANKA — PRĄDNICKI 2:0 (0:0)

Dla zwycięskiego zespołu Bieżanowianki bramki strzelił Radwan i gdyby jego drużyna zagrała bardziej ambitnie zwycięstwo mogło być o wiele wyższe.

WIELICZANKA — DĘBNICKI 4:1 (4:1)

Zwycięstwo Wieliczanki było już przesądzone w pierwszej połowie [illegible]. Po przerwie zwycięzcy nie [illegible]. [illegible] punkty zdobyli Denczuk i Murzyn.

RAKOWICZANKA — LEGIA 1:0 (0:0)

Całkowicie zasłużone zwycięstwo odnieśli piłkarze Rakowiczanki, przeważając przez [illegible] całego meczu. Zwycięską bramkę zdobył Marzec. Sędziował ob. Hausner.

WOLANIA — OLSZA 4:3 (3:1)

Po wyrównanej grze szczęśliwe zwycięstwo uzyskała Wolania. Sędziował ob. Budziszek.

KROWODRZA — POCZTOWY 1:0 (0:0)

Niedyspozycja strzałowa zawodników Krowodrzy nie pozwoliła uzyskać zasłużonego wyższego wyniku. Dzięki „samobójczemu" strzałowi zespół Krowodrzy zdobył jednak cenne 2 punkty. Sędziował ob. Seichter.

MILICYJNY — KMITA 6:0 (2:0)

Milicjanci odnieśli zdecydowane zwycięstwo, opanowując od początku gry boisko. Bramki strzelili: Chadyń (2), Rogosz (2), Wohlfeiler oraz Zaręba (po 1).

AKS — (Czyżyny) — DALIN 2:1 (1:1)

Po wyrównanej grze zwyciężyła drużyna Czyżyn, dla której obie bramki strzelił Mazur. Sędziował ob. Bartyzel.

Walka z nielegalnym garbowaniem skór

KRAKÓW (S) — W Skotnikach zamieszkuje zamożny obywatel, Florczyk, posiadający 5-morgowe gospodarstwo. Mimo dobrych warunków [illegible] Florczyk, przyzwyczajony do łatwych zarobków, zakupił 17 skór surowych od rzeźników z Piasków Wielkich i skóry te ukrył w stodole pod słomą, przywalając je belkami. Florczyk przygotował już w piwnicy rozrobione „fachowo" w wiadrze garbniki — niestety przybycie funkcjonariuszy Komisji Specjalnej uniemożliwiło dalszą fabrykację.

Florczyk zostanie skierowany do obozu pracy przymusowej.

CO • GDZIE • KIEDY

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO W TEATRACH

[illegible] „Wieczór T[illegible]" [illegible].

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Powrót syna marnotrawnego" Brandstaettera.

MAŁA SALA — godz. 19 — „Mąż i żona" Fredry.

[illegible]

TEATR „OPERETKA" — godz. 19.15 — „Bajadera" Kalmana.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" — godz. 11.30 — „Farfurka królowej Bony" (dla wszystkich).

KINA:

Warszawa: „Czarodziejskie siano"; Apollo i Sztuka: „Płomień Nowego Orleanu"; Wanda: „Oflag 17"; Wolność: „Spotkanie"; Uciecha i Świt: „Casablanca"; Gdańsk: „Krążownik Waręg". — Początek seansów: Sztuka — 15.30, 17.30 i 19.30; Uciecha — 15, 17.00 i 20; Świt: 15.30, 18 i 20.30; We wszystkich pozostałych kinach o godzinie 16, 18 i 20. — Kino [illegible]ności (w sali Apollo) Polska [illegible]ka filmowa, Bronek z Widzewa, Prześwietlenie Roentgena, Pumpek nielegalnarka. — Początek godz. 12, 13 i 14; wstęp 35 zł.

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1. Sztuka ludowa w Łowiczu, 2. Warmia i Mazury, 3. Święty wieczór, 4. Komedyjka.

Początek seansów o godz. 17, 18.30 i 20, w niedziele święta poranki o godz. 11.30.

DZIŚ PO POŁUDNIU „OWCZE ŹRÓDŁO"

Przyjezdni oraz mieszkańcy odleglejszych dzielnic Krakowa będą mieli wyjątkową sposobność ujrzenia „Owczego źródła" na przedstawieniu popołudniowym, dziś o godz. 15.

DZIŚ O GODZ. 19 „WIECZÓR TRZECH KRÓLI"

Wspaniała komedia Szekspira „Wieczór Trzech Króli" ukaże się dziś wieczorem o godz. 19 na scenie teatru im. J. Słowackiego w premierowej obsadzie. Schodzi ona znowu na dłuższy czas z repertuaru, wobec czego należy nie odkładać ujrzenia jej na termin późniejszy, lecz wykorzystać dzisiejsze przedstawienie.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej dnia 27 maja br. — dr Piotrowski Kazimierz, Długa 60, tel. 509-27.

We wszystkich innych nagłych zachorowaniach w nocy należy wezwać lekarza dyżurnego z Ubezpieczalni nr. tel. 670-70.

DYŻUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO

Spółdzielni Pracy „Dentystyka", ul. Krupnicza 11 a, od 9—13. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

RADIO

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE ROZGŁOŚNI KRAKOWSKIEJ na dzień 27 V. br.

7.05 „Zegarynka muzyczna"; 8.00 Dziennik; 8.30 Muzyka; 9.00 Nabożeństwo; 10.00 Muzyka; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.30 Audycja dla świetlic; 14.10 Recital organowy; 14.40 „Rewizor" — słuchowisko; 16.10 Muzyka; 16.40 „Uśmiechnij się" — słuchowisko; 17.00 „Symfoniczna muzyka radziecka"; 17.45 „Jak zostałem pisarzem" — felieton; 18.00 Dla każdego coś miłego"; 20.00 Dziennik wieczorny; 21.00 Muzyka lekka; 21.40 „Poezja trubadurów"; 22.00 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.25 Muzyka taneczna; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Druk. „Wiedza" Chorzów.

[illegible]

Za przynależność do SS

KRAKÓW (S) — Sąd Okręgowy w Krakowie skazał nadzorczynię w obozie koncentracyjnym w Ravensbrueck, Luisę Wiktorię Schulz, ponieważ nie popełniła żadnego karygodnego czynu — jedynie za przynależność do SS — na [illegible] więzienia.

Sąd Okręgowy w Krakowie pod przewodnictwem sędziego [illegible]go i przy oskarżeniu prok. Wyrobka, rozpatrywał cały szereg spraw członków załóg obozu koncentracyjnego Oświęcim, a należących do Waffen SS.

Wyrokiem Sądu skazani zostali: Anton Angelli na 4 lata, August Wagner na 6 lat, Dorota Pitzkolest na 8 lat, Alfred Ligod na 6 lat więzienia.

Amnestia dla zawodników sportowców

WARSZAWA (SAP) — Na mocy uchwały Prezydium Rady dla spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej z dnia 19. IV 48 r. — wprowadzona zostaje w życie amnestia dla zawodników sportowych.

Treść amnestii jest następująca:

„Dla upamiętnienia daty wejścia w życie ustawy o powszechnym obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego, i przysposobienia wojskowego oraz o organizacji spraw kutury fizycznej i sportu — udziela się zawodnikom przebaczenia i darowuje się w drodze amnestii wyszystkie kary nałożone na nich przez Związek Polskich Związków Sportowych lub przez Polskie Związki Sportowe, za naruszenie dyscypliny sportowej, popełnione przez nich w charakterze zawodników podczas zawodów przed dniem 25 lutego 1948 roku.

Amnestia zostaje udzielona na następujących warunkach:

1. zawodnik pragnący skorzystać z amnestii, podpisuje zobowiązanie wzorowego i sportowego zachowania się w przyszłości.

2. Zawieszenie kary następuje z chwilą podpisania zobowiązania. Skreślenie kary z rejestru kar dokonuje się po upływie roku nienagannego zachowania się zawodnika.

3. Naruszenie podpisanego zobowiązania w ciągu roku od dnia ogłoszenia amnestii — powoduje przywrócenie zawieszonej kary, niezależnie od odpowiedzialności za nowo popełnione przewinienia.

Amnestia ta nie dotyczy w żadnym wypadku kolaboracji na odcinku sportowym z okupantem".

Wprowadzenie amnestii należy uważać za akt wychowawczy w stosunku do wszystkich tych sportowców, którzy za różne przewinienia są obecnie odsunięci od czynnego życia sportowego. Amnestia daje im możność do dalszej owocnej pracy da dobra sportu polskiego

„Partyzant" Łódź mistrzem drużynowym Polski na torze

ŁÓDŹ. — Na torze w Kaliszu rozegrano zawody kolarskie o tytuł drużynowego mistrza Polski na dystansie 4 km. Startowało 9 drużyn. Rozegrano 4 przedbiegi.

W I ćwierćfinale „Partyzant" (Łódź) zwyciężył ZZK (Poznań) uzyskując czas 5:32,7, II ćwierćfinał wygrał ŁKS w czasie 5:39,2, przed „Odzieżowcem" (Wrocław). W III ćwierćfinale „Odzież" (Łódź) wygrała z „Sarmatą" Warszawa) w czasie 5:39,6. IV ćwierćfinał wygrała drużyna ZS „Gwardii" (Warszawa) w czasie 5:43 bijąc „Stomil" (Poznań).

W I półfinale „Partyzant" (Łódź) zwyciężył „Odzież" (Łódź) w czasie 5:26; zaś ŁKS wygrał z „Gwardią" (Warszawa) w czasie 5:33,5. W biegu o trzecie i czwarte miejsce zwyciężyła „Odzież" (Łódź) w czasie 5:44,5 bijąc „Gwardię" (Warszawa).

Finał o pierwsze i drugie miejsce zakończył się dość nieoczekiwanym zwycięstwem „Partyzanta" (Łódź) w czasie 5:24,1 przed ŁKS-em. Drużyna ŁKS, która prowadziła wyścig, została w pewnym momencie zdekompletowana gdyż Bekowi pękł łańcuch. Inni zawodnicy pośpieszyli mu z pomocą, zjeżdżając z toru, za co w konsekwencji sędzia główny zdyskwalifikował drużynę.

Mistrzostwo Polski zdobył „Partyzant" (Łódź) przed „Odzieżą (Łódź) i „Gwardią" (Warszawa) Widzów 7 tysięcy.

—o—

MISTRZOSTWO GLIWIC NA ŻUŻLU

GLIWICE. — W najbliższą niedzielę 30 bm. sekcja motorowa ZKSM „Piast" w Gliwicach urządza wyścigi motocyklowe o mistrzostwo m. Gliwic na torze żużlowym przy ul. Katowickiej o godz. 15.

Przypadające — wg kalendarzyka sportowego na ten dzień Wyścigi Uliczne o Mistrzostwo Ziem Odzyskanych — zostały odwołane.

Budowa stadionu w Gliwicach

GLIWICE. — ZKSM „Piast" w Gliwicach, zrzeszający ponad 3.000 członków, prowadzi intensywne prace nad budową stadionu piłkarskiego. Obok stadionu znajdować się będą cztery korty tenisowe oraz domek klubowy. Na jesieni rozpocznie się budowa hali, w której odbywać się będą spotkania w grach sportowych.

Katastrofa na meczu o mistrzostwo Europy

BRUKSELA (SAP) — Podczas bokserskiego spotkania o mistrzostwo Europy w wadze średniej pomiędzy Belgiem Delannoit a Francuzem, Cerdanem wydarzyła się katastrofa. Gdy po ogłoszeniu decyzji 100 kibiców nowokreowanego mistrza wdarło się na ring, by pogratulować. Belgowi, zawaliła się podłoga ringu, w rezultacie czego odwieziono 3 osoby do szpitala ciężko ranne.

Pływacy polscy wyjeżdżają na Węgry

WARSZAWA. — Kapitan sportowy Polskiego Związku Pływackiego Brol, wyznaczył następujących zawodników i zawodniczki na wyjazd do Budapesztu: 100 m st. dow. Zimny („Polonia") — Bytom) i Manowski (AZS — Wrocław), 200 m st. klas. Szołtysek („Pogoń" — Katowice) i Krauze („Piast" — Gliwice). 100 m st. grzbiet.: Wąs („Pogoń-Katowice) Kita (Cracovia) i Jabłoński („Elektryczność" — Warszawa).

Zawodniczki: 100 m st. dow.: Bemówna (BBTS) i Liszkówna („Piast" — Gliwice) 200 m st. klas.: Kolarówna („Piast" — Gliwice) i Blejarska („Polonia" — Bytom). 100 m st. grzebiet: Budziszówna („Grom" — Gdynia) i Szymiszkówna (BBTS). Sztafeta 3 × 100 m st dow.: Liszkówna, Bemówną, Matejówna.

W sztafecie mężczyzn 3 × 100 m st. zmien. startują Wąs, Szołtysek i Zimny.

Zawody w Budapeszcie organizowane są przez Węgierski Związek Pływacki w ramach uroczystości 100-lecia niepodległości Węgier i zgromadzą na starcie czołowych pływaków państw bałkańskich i środkowoeuropejskich.

Dziś finałowy mecz o mistrzostwo Śląska

Naprzód Janów - Baildon K-ce

JANÓW. — W dniu dzisiejszym na boisku RKS „Naprzód" w Janowie, o godz. 18. odbędzie się ciekawy mecz piłkarski z cyklu rozgrywek finałowych o mistrzostwo Śląska w klasie „A" pomiędzy zespołem gospodarzy, dzierżących zaszczytny tytuł robotniczego mistrza Polski, a drużyną hutniczą „Baildonu" z Katowic.

Jak wiadomo, „Baildon" w pierwszym meczu z tego cyklu wygrał nieoczekiwanie b. wysoko z „Naprzodem" z Lipin 5:1, toteż dzisiejsze spotkanie zapowiada się niezwykle ciekawie i zgromadzi zapewne tłumy entuzjastów piłkarskich z całego Śląska.

Dojazd do Janowa z Rynku katowickiego autobusami, odchodzącymi co godzina (w godzinach nieparzystych), oraz tramwajami, idącymi w kierunku Mysłowic.

CZY wiecie że...?

...w dniu 13 czerwca odbędzie się w Warszawie spotkanie międzymiastowe w boksie Helsinki—Warszawa.

...Polski Zw. Piłki Nożnej do chwili obecnej wpłacił Polskiemu Komitetowi Igrzysk Olimpijskich przeszło półtora miliona złotych.

...bokserski mistrz Niemiec w wadze ciężkiej, Ten Hoff, wezwał do walki Szweda, Tandherga i mistrza Europy, Austriaka — Wei[illegible]

...Polski Komitet Olimpijski zakupił w Londynie 2 łodzie rasowe: jedynkę i dwójkę (Scul).

...dobra angielska drużyna w piłce nożnej Queens Park Rangers została pokonana przez reprezentację Konstantynopola 1:2.

...w Warszawie odbył się zjazd Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych i prezesem zarządu wybrano dr. Wacława Sidorowicza, a w skład zarządu weszli: dr. dr. Karpińska, Zajączkowski, Łazowski i Łukasik.

...w zawodach o mistrzostwo Ligi Żużlowej Legia — Warszawa wystawi następujących swych zawodników: Osowiecki, Filipczak i Musiał.

—o—

...Fiński Związek Bokserski nadesłał do WOZB depeszę, w [illegible]rej zgadza się na rozegranie meczu z reprezentacją Warszawy w dniu 13 czerwca b. r. w Warsza[illegible]

...do finału mistrzostw górniczych w boksie Anglii doszło 2 cudzoziemców: Jamajczyk i Polak — Sieciak.

...na zawodach lekkoatletycznych w Brukseli najlepszy długodystansowiec Belgii, Reiff, przebiegł 5.000 m w czasie 14:34 min.

...fiński lekkoatleta Mikko Hietanen pobił dwa rekordy świata. W biegu na 15 mil uzyskał czas 1:?7:??,? [illegible] 25 km w czasie 1:20:14

...w dalszym ciągu mistrzostw tenisowych Francji uzyskano następujące wyniki: Party (USA) — Mitic (Jugosławia) 6:0, 6:0, 6:4, Bernard (Francja) — Pallada (Jugosławia) 4:6, 6:4, 2:6, 7.5, 6:1.

—o—

...w opolskiej klasie „A" „Odra" Opole przegrała z „Liniarnią" (Bytom) 1:2, zaś „Lwowianka" (Opole) zwyciężyła ŁKS (Lubliniec) 2:1.

—o—

... Kid Dussard (Belgia) pokonał na punkty po 10 rundowej walce Ray Famechona w wadze lekkiej, mistrza Francji i Europy.

—o—

...mistrz Europy w wadze średniej Francus Marcel Cerdan stracił swój tytuł w walce z młodym ciężarzem belgijskim Delanoit, po 15 rundach na punkty.

Zaczyk czwarty w szabli w Bukareszcie

BUKARESZT. — Na zakończenie mistrzostw szermierczych, rozgrywanych tu w ramach Igrzysk Bałkańsko-Środkowo-Europejskich, odbyły się spotkania w szabli, które należały do konkurencji najbardziej emocjonujących z całych zawodów. Klasyfikacja końcowa była następująca:

1) Gerevich (Węgry) — 9 zwycięstw, 2) Karpati (Węgry) — 7, 3) Sokol (Czechosłowacja) — 6, 4) Zaczyk (Polska) — 5, 5) Sobik (Polska) — 5, 6) Burlacu (Rumunia) — 4, 7) Orosz (Jugosławia) — 4, 8) Sonta (Czechosłowacja) — 2, 9) Istrate (Rumunia) — 2, 10 [illegible] (Jugosławia) — 1.

Zawody odbywały się jedynie w klasyfikacji indywidualnej, nieoficjalna jednak klasyfikacja drużynowa daje Polsce drugie miejsce za Węgrami, co jest wielkim sukcesem. Zarówno prasa, jak i miejscowe koła sportowe podkreślają z uznaniem wysoką wartość polskich szermierzy, którzy jako jedyni potrafili nawiązać walkę a nawet odnosić sukcesy nad Węgrami — mistrzami świata w tej dziedzinie sportu.

Członek ekipy polskiej, kpt. Fokt otrzymał puchar ufundowany przez rumuńskie ministerstwo obrony narodowej dla najlepszego zawodnika wojskowego, biorącego udział w zawodach



Za chwilę start samolotów. Przedtem jeszcze wicemin. Iwanowski (x) w otoczeniu ekipy naukowej i technicznej zwiedza bazę na lotnisku katowickim



Na Placu Grzybowskim w Warszawie wraz z junakami „Służby Polsce" pracują dziewczęta i chłopcy ze Związku Młodzieży Czechosłowackiej

160 osobowy zespół artystyczny na występach w Polsce

Staraniem Oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przyjeżdża do Katowic w dniu 4 czerwca b. r. na gościnne występy światowej sławy 160-osobowy Radziecki Zespół Pieśni i Tańców Ludowych im. Piatnickiego pod kierownictwem laureata premii Stalinowskiej — artysty ludowego ZSRR Zacharowa.